

ZE ŚWIATA

PO DNIU odpoczynku kosmonauty Jurij Romanienko i Gieorgij Greczo wznawiają prowadzenie badań technicznych naukowych na pokładzie stacji orbitalnej „Salut-6”. Zrealizowano m. in. szereg eksperymentów w ramach programu badań geofizycznych.

PREZYDENT USA mianował w środę wiceministra rolnictwa Johna White'a nowym przewodniczącym Komitetu Krajowego Partii Demokratycznej. Jednym z głównych zadań nowego przewodniczącego będzie przygotowanie wyborów do Kongresu USA, które odbędą się w listopadzie przyszłego roku. J. Carter mianował też 37-letniego Jamesa McIntyre nowym dyrektorem Biura Zarządzania Budżetu. Stanowisko to odpowiada funkcji ministra budżetu i administracji państwowej w innych krajach.

ODDANO do eksploatacji lodolamacz radziecki „Sibir”. Jest to druga jednostka z serii, zapoczątkowanej przez słynną „Arktikę”. Flota radziecka dysponuje obecnie trzema lodolamaczami atomowymi.

PREZYDENT Portugalii — Eanes, powierzył byłemu premierowi mniejszościowego rządu socjalistycznego — M. Soaresowi, misję rozpoczęcia rokowań z przywódcami głównych partii politycznych kraju, w celu sformowania nowego rządu.

PRZESZŁO pół miliona mieszkańców Holandii złożyło już podpisy pod pokojową petycją, domagającą się zakazu produkcji bomby neutronowej.

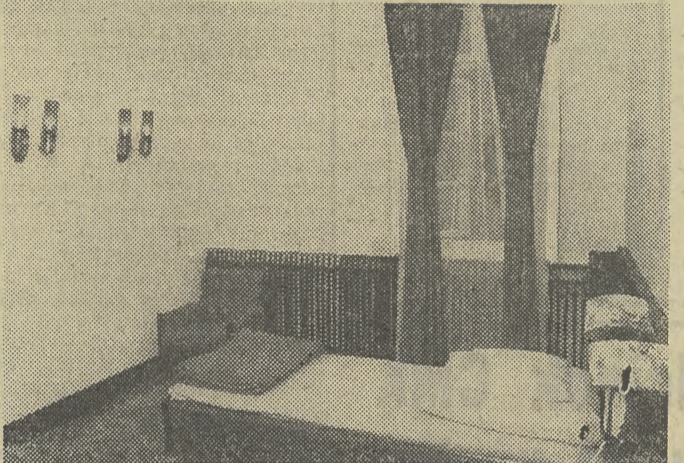
PRZEWODNICZĄCY SPD — W. Brandt kontynuuje podróż po krajach Afryki południowej. We wtorek prowadził on rozmowę z prezydentem Tanzanii — J. Nyerere na temat konfliktowej sytuacji w tej części kontynentu. W. Brandt przybędzie też do Zambii i Botswany.

PARLAMENT turecki przytaczając większością głosów zdecydował we wtorek o wpisaniu do porządku dziennego wniosku o wotum nieufności dla rządu koalicyjnego premiera S. Demirela. Próbe obalenia jego rządu podjęło największe ugrupowanie opozycyjne — Partia Ludowo-Republikańska, kierowana przez B. Ecewita. Głosowanie odbędzie się prawdopodobnie pod koniec tygodnia.

eCHO KRAKOWA

Cena 1 zł
ROK XXXII PISMO POPOŁUDNIOWE Nr 293 (9970)
ODZNACZONE ŻŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA

Kraków, czwartek 29 grudnia 1977 r.



Takie oto przytulne pomieszczenie zdolano urządzić, jakby nie było w fortyfikacyjnych murach.

Hotel „Pod Kopcem” w XIX-wiecznym bastionie otwarty na przyjęcie gości



O wystroju wnętrza, korytarzy, holi hotelowych oraz kawiarni zdecydowały efektywne drewniane boazerie, które nadają murom piętno nowoczesności. Fot. JADWIGA RUBIS

W hotelu „Pod Kopcem” mieszczą już goście. Jako pierwszych powitano tutaj p. Gizele Kieslich i p. Jana Bartosza z Gliwic. „Zasiedlenie” nastąpiło na kilka dni przed oficjalnym otwarciem hotelu, które odbyło się wczoraj z udziałem prezydenta m. Krakowa Jerzego Pęka i wiceprezydenta Barbary Guzik.

Nowo otwarty hotel jest jednym z najpiękniejszych i najoryginalniejszych w kraju. Już to, że urządzony został w bezpośrednim sąsiedztwie kopca Kościuski, na wzgórzu wznoszącym się nad Krakowem, w XIX-wiecznym bastionie stanowi o jego niepowtarzalnym uroku. Z wielkim pietyzmem zachowano całość kompleksu starej architektury, wyeksponowano także detale jak: obramienia otworów drzwiowych i okiennych z piaskowca, metalowe zawiasy i okucia i in. Fragmenty ścian, nie pokryte tynkiem, ukazują sztukę dawnych budowniczych tej obronnej budowli.

Zniszczony bastion został gruntownie odremontowany, zainstalowano nową sieć wodną, kanalizacyjną, energetyczną, ciepłowniczą. Posadzki wylano z wspaniałymi kieleckimi i strzegomskimi marmurami oraz parkietem. Ściany zdobi drewno. Wnętrza umeblowano i oświetlono w stylu retro. Gościom zapewniłono superkomfort. Hotel dysponuje 71 pokojami 2-4 osobowymi. Jest okazała recepcja, zaciężna kawiarenka, świetlice, piękne halle.

Wielkie słowa uznania dla generalnego projektanta mgr inż. arch. Wiesława Nowakowskiego z Miejskiego Biura Projektów za świetne dostosowanie zabudowy do nowej, użytkowej funkcji — za tak doskonałe zaprojektowanie hotelu w fortyfikacyjnych murach.

■ W nocy z wtorku na środę dokonano zamachu na profesora Jalcino Sanalano — wykładającego fizyki na Uniwersytecie Hacettepe w Ankarze. Grupa młodych ludzi, prawdopodobnie bojówkarzy skrajnej prawicy, pobiła, a następnie zraniła go 6 strzałami.

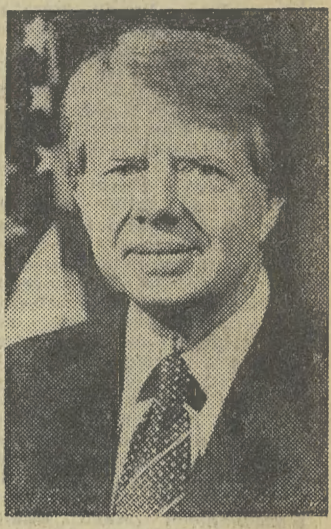
■ Śmierć 2 dzieci, które w środę zginęły w płomieniach w jednym z domów pod Londynem, powiększyła liczbę ofiar pożarów, zanotowanych w W. Brytanii od chwili wybuchu strajku strażaków do 127.

Prezydent Stanów Zjednoczonych Jimmy Carter

przybywa dzisiaj do Polski

Telewizyjna rozmowa prezydenta Cartera z dziennikarzami

Na zaproszenie najwyższych władz Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej dziś w późnych godzinach wieczornych przybywa z oficjalną wizytą do naszego kraju prezydent Stanów Zjednoczonych Ameryki JIMMY CARTER. Wizyta trwać będzie do 31 grudnia br.



JIMMY CARTER, 39 prezydent Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, urodził się 1 października 1924 r. w miejscowości Plains w stanie Georgia. Po szkole średniej wstąpił do Akademii Marynarki Wojennej USA w Annapolis, a po jej ukończeniu odbył studia podyplomowe w Union College w stanie New York. Kilka lat służył jako oficer na okrętach marynarki wojennej. W 1953 r., po śmierci ojca, wraca do Plains, gdzie zajmuje się rodzinną farmą. Jednocześnie prowadzi ożywioną działalność społeczną i polityczną. W latach 1962—1966 jest członkiem Senatu stanu Georgia z ramienia Partii Demokratycznej i członkiem kilku komisji Senatu. Był m. in. diakonem w kościele baptyistów w swoim rodzinnym mieście, przewodniczącym komisji oświaty w swoim powiecie, oraz pierwszym prezesem towarzystwa planowania w stanie Georgia.

Ożywione stosunki, jakie łączą oba kraje, wynikają z tradycji przyjaźni narodu polskiego i narodu amerykańskiego, są również odbiciem realizowanej przez Polskę wraz z całą wspólnotą socjalistyczną idei pokojowego współistnienia państw w odmiennych systemach społeczno-politycznych oraz stałego pogłębiania procesu odprężenia międzynarodowego.

Do szczególnego zintensyfikowania i rozszerzenia pomyślnie rozwijających się stosunków polsko-amerykańskich przyczyniła się wizyta, jaką trzy lata temu złożył w USA I sekretarz KC PZPR Edward Gierek.

Obecnie polsko-amerykańskie spotkanie na szczycie będzie już czwartym w ostatnich latach — gdyż w 1972 r. i 1975 r. gościliś-

my w Polsce poprzednich prezydentów Stanów Zjednoczonych.

Zapoczątkowanie w Warszawie podróży zagranicznej prezydenta USA jest świadectwem znaczenia, jakie przykładają w Waszyngtonie do stosunków z Polską, a zarazem wyrazem dążenia do rozszerzenia dialogu z krajami o różnych ustrojach. Spotkanie to pozwoli na przeprowadzenie rozmów sprzyjających pogłębieniu procesu odprężenia oraz stworzeniu warunków jeszcze bardziej pomyślnego rozwoju obustronnie korzystnych stosunków polsko-amerykańskich.

WASZYNGTON

W środę wieczorem, na kilkanaście godzin przed rozpoczęciem swojej podróży zagranicznej prezydent Carter odbył w Białym Domu godzinną rozmowę z czterema dziennikarzami reprezentującymi największe koncerty telewizyjne w USA. Przebieg rozmowy transmitowany był bezpośrednio przez większość stacji telewizyjnych na terenie całych Stanów Zjednoczonych.

Odpowiadając na pytania dotyczące podróży prezydent Carter stwierdził, że przygotowywana ona była długo i bardzo starannie. Wiele uwagi poświęcono ustaleniu listy krajów, w których zamierzano złożyć wizytę.

Prezydent pokrótce przedstawił cele wizyty w każdym z (Dokończenie na str. 2)

Premier Begin ujawnił izraelski „plan pokojowy”

LONDYN

Parlament izraelski przytaczając większością głosów zaaprobował w środę „pokojowy plan” premiera Begin, który został odrzucony przez prezydenta Sadata na niedawnym egipsko-izraelskim spotkaniu na szczycie w Ismailii. Plan ten przewiduje demilitaryzację Półwyspu Synajskiego — to znaczy wycofanie stamtąd wojsk izraelskich bez prawa do wprowadzenia tam wojsk egipskich. Jednocześnie osiedla izraelskie założone na Synaju pozostałyby tam na zawsze — pod ochroną (Dokończenie na str. 2)

W 1970 r. Jimmy Carter wybrany został gubernatorem swego stanu. Stanowisko to pełnił od stycznia 1971 r. do końca 1974 r. Kiedy to zgłosił swą kandydaturę w wyborach prezydenckich 1976 r. Bardzo szybko wysunął się na czoło kandydatów Partii Demokratycznej do urzędu prezydenckiego. 2 listopada ub. r. Jimmy Carter wybrany został prezydentem Stanów Zjednoczonych.

Komputer-poliglota

MOSKWA
Ponad milion słów języka angielskiego, niemieckiego, francuskiego oraz odpowiednich zwrotów, idiomów etc. ma w pamięci komputer, „wyczony” przez grupę naukowców z Kiszyniowa i Leningradu. W ciągu 3 minut zdolny jest on przetłumaczyć stronę skomplikowanego tekstu z tych języków.

Fortuna kołem się toczy...

Po upojnej nocy poślubnej miodowy miesiąc w więzieniu

Jak ulotna potrafi być fortuna — przegrał się niedawno na własnej skórze 27-letni Jerry Jenkins, który ze swą świeżo poślubioną żoną, 21-letnią Darlene przybył do Nowego Jorku, by spędzić miodowy miesiąc. W chwili, gdy Jerry załatwiał w hotelu w centrum miasta niezbędne formalności, niejaki Harvey Collins dotkliwie pobił jego żonę i uprowadził samochód, którym później wjechał w tłum

przechodniów na Times Square, zabijając jedną osobę i raniąc 14. Jenkins oświadczył reporterom, że nigdy jego noga nie postanie w tym mieście.

Jednak nowojorczycy postanowili solidarnie ratować honor swego miasta. Pechowa młoda parę hojnie ugoszczono w luksusowym hotelu Hilton, a burmistrz Abraham Beame, wręczył przybyłym wykonany ze srebra herb miasta. Zawszą posypali się podarki. Nowożeńcy otrzymali bilety na spektakle teatralne na Broadwayu. Burmistrz dostarczył im na czas pobytu w Nowym Jorku, swą limuzynę z prośbą, aby wszystko co niemile puścili w niepamięć.

Wrzawa wokół całej sprawy podniesiona przez prasę nowojorską, dotarła jednak do rodzinnego stanu Jenkinsa — Vermontu, gdzie jak się okazało, był on poszukiwany za popełnienie oszustw finansowych, m. in. wystawianie czeków bez pokrycia. Władze Vermontu natychmiast przekazały do Nowego Jorku nakaz aresztowania Jenkinsa, który po upojnej nocy spędzonej w hotelu Hilton, znalazł się za kratkami więzienia.



Szczęśliwego Nowego Roku życzy św. Mikołaj. CAF — telefoto

Krótko z dalekopiszu

ne. Siła eksplozji była tak wielka, że odgłos wybuchu słyszano z odległości 100 km.

■ Na pokrytej śniegiem drodze górskiej w rejonie Fukuszi-

153 pasażerów samolotu o włos od śmierci w rejonie „trójkąta bermudzkiego”

WASZYNGTON

153 pasażerów lecących z Nowego Jorku do Panamy samolotem „DC-8” lokalnych amerykańskich linii lotniczych Braniff znalazło się o włos od śmierci. W czasie przelotu w rejonie tzw. „trójkąta bermudzkiego” nad wyspą Bimini natrafił na nie sprzyjające warunki atmosferyczne i błyskawicznie obniżył pułap lotu o 3 tys. metrów. Na szczęście pilotowi 4-silnikowego

samolotu, mimo wpadnięcia w dziurę powietrzną, udało się utrzymać kontrolę nad maszyną. 26 pasażerów odniosło obrażenia. Pilot nie kontynuował już rejsu do celu podróży i postanowił wylądować na Florydzie.

Jak wiadomo, w „trójkącie bermudzki” w minionych latach zaginęło bez śladu wiele statków i samolotów, co skłoniło naukowców do wysuwania najrozmaitszych hipotez, tłumaczących zakłócenia atmosferyczne tego obszaru. Ukazały się też książki, których autorzy sugerują, że wszystkie nieszcześliwe wypadki w tym rejonie są dziełem sił nadprzyrodzonych.

JUTRO pogoda w rejonie Krakowa kształtować się będzie pod wpływem niżu. Zachmurzenie duże z przejaśnieniami. Okresami opady deszczu i deszczu ze śniegiem. Wiatry południowo-zachodnie i zachodnie 2-5 m/s. Temperatura dnem od 0 do plus 2, nocą minus 1-3 st. C.

notatki filmowe

„Nakarmić kruki”

„Nakarm kruka, a on wykole ci oko” — mówi stare, ludowe, hiszpańskie przysłowie. Być może, że trzeba urodzić się gdzieś „pod gwiazdą Bunuela”, aby z taką subtelnością odkryć i wychwytać w podświadomości człowieka te wszystkie „kruki”, które go ranią. Tym bardziej, że dodatkową trudność stanowi fakt, że człowiek jest mały, „czysty” i niewinny, a „kruki” niekoniernie kwia w nim samym, ale kategoria go także i od zewnątrz, nasyłane mimochodem przez bliskich i drogich, ale nieważnych dorosłych.

„Nakarmić kruki” jest filmem o dzieciństwie: na zewnątrz, zdawać by się mogło, jasnym i uporządkowanym, a w rzeczywistości: mrocznym, posępny, pełnym zahamowań, bezradnym wobec napływających przypadkowo informacji, jakie wykraczają poza pojemność małego umysłu. W mniejszym jednak stopniu w tak pokazanym dzieciństwie można by odnaleźć Freud’a — a bardziej właśnie Bunuela. Zresztą reżyser filmu — Carlos Saura („Mroźny peppermint”, „Anna i wilki”) chętnie i często przyznaje się do duchowego pokrewieństwa z autorem „Nazarina” i „Los Olvidados”. Tak jak nie tał swojej, widocznej i w tym filmie, sympatii do Drejera i Bergmana.

Ale mroczna, fatalistyczna psychologia, to tylko jedna strona specyficznej atmosfery tego filmu. Stroną drugą stanowi pewna, też typowo hiszpańska bliskość tego dramatu z psychologicznym horrorem, gdzie natura analizowanej postaci potrafi ustawić i zaskakiwać, gdzie niesamowita, lub przynajmniej niepokojąca rzeczywistość jest projekcją wewnętrznych niepokojów analizowanej jednostki, gdzie trudno odróżnić prawdę od marzeń, gdzie w samym odbiorze filmu nie bardzo wiadomo, co jest akcją rzeczywistą, a co ukonkretnionym strachem dziecka.

Z tego pobieżnego omówienia może się wydawać, że film ten jest sensacyjną opowieścią o tajemnicach ludzkiej (tu dziecięcej) natury; że jest jak kimś np. „Jagodnym Omenem”. Nic bardziej mylącego. Carlos Saura — jeden z najbardziej znanych w tej chwili reżyserów hiszpańskich zrobił niezwykle subtelny, „ściszony” film o dziecięcej wrażliwości, o „czystości”, która w obecnym świecie jest zupełnie niemożliwa. Zrobił film o dziecku, ale nie dla dzieci. Zrobił film, który działa jak wyrzut sumienia, za to wszystkie, przypadkowo „poddeptane” wrażliwości, za okrucieństwo.

Nie wiadomo czy film ten potrafi być tak subtelny, gdyby nie niezwykła aktorka tego filmu, 9-letnia Ana Torrent, dziecko o ślicznej, czystej twarzy z ogromnymi, bardzo smutnymi oczami, które, jak się wydaje, zbyt dużo wiedzą i zbyt dużo widziały. To właśnie ta twarzyczka, która reżyser zobaczył po raz pierwszy w filmie Victora Erice „Duch roju” zafascynowała go tak dalece, że z myślą o niej napisał scenariusz i na nią czekał z realizacją filmu, gdy rodzice Any zwlekali ze zgodą na udział córki w filmie. Wreszcie Ana zagrała.

Zdumiewająca jest ta mała dziewczynka, pozbawiona jakiegokolwiek dziecięcej kokietery, o oczach, w których kryje się tyle zrozumienia dla rzeczy nawet niewiarygodnych, które ją otaczają, że nie ma już w nich miejsca na dziecięce zdziwienie. Ani na radość. W całym filmie Ana zaledwie dwa razy się uśmiecha i to wtedy, gdy wspomina zmarłą, a bardzo Kochaną matkę. A przez cały czas trwania filmu jej szeroko rozwarte oczy są jak nabrzmiałe bólem, albo przepełnione rozpaczą.

Niezwykłością takiego ustawienia postaci dziecka jest to, że Ana jest w filmie jakby małym sędzią. Ale takim sędzią, który przyjmuje reguły gry otczenia. I dlatego, bezwiednie, potrafi być równie jak otczenie okrutny.

W roli matki Any i samej Any, jako dorosłej, występuje znana aktorka Carlota Saura, córka Charlesa Chaplina — Geraldine Chaplin.

MARIA MALATYŃSKA

WYDAWCA: Krak. Wtd. Prasowe RSW „Prasa — Książka — Ruch”, ul. Wiślna 2.

DRUK: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa — Książka — Ruch”, Kraków, ul. Wielopole 1.

Wzmocniona aktywność załóg w 1978 r.

200 tysięcy „maluchów” • Wyższa jakość w HiL • Więcej wanien • Wysokoczułe błony negatywowe

Z zakładów pracy i całych branż napływają meldunki o wykonaniu planów tegorocznych i gotowości startu do nowych zadań. Równocześnie odbywają się sesje KSR, które uchwalają plany przedsiębiorstw na 1978 r.

28 bm. obradowała m. in. KSR w FSM w Bielsku Białym. W przededniu załoga pomyślnie wykonała zadania planu tegorocznego. Równocześnie przygotowano fabrykę pod względem techniczno-organizacyjnym i kadrowym do uzyskania w przyszłym roku produkcji docelowej w wysokości 200 tys. sztuk samochodów „fiat 126 p” rocznie. Planuje się tu także utrzymanie produkcji samochodów „syrena” i jej pochodnych rzędu 38 tys. sztuk rocznie. Za sprawą ogromnej wagi uznano w FSM uruchomienie i rozwój produkcji nowych detali do „malucha” w miejsce dotąd importowanych.

O 10 proc. będzie w przyszłym roku przekroczona przewidziana w licencji docelowa zdolność produkcyjna nowo zbudowanego wydziału wanien Okulskiej Fabryki Naczyni Emaliowanych. Taką decyzję podjęła KSR.

Przygotowania do sesji KSR są w wielu zakładach okazją do rzeczowej odpowiedzi na apel uczestników konferencji współzawodnictwa pracy. Ruch ten przybiera ostatnio na sile w Hucie im. Lenina i koncentruje się na tych odcinkach, gdzie mobilizacja sił i środków pozwoli przezwyciężyć główne trudności kombinatu. Stwierdzono tu, że tylko w wyniku poprawy jakości wyrobów można będzie uzyskać oszczędności ponad 1,5 mln zł. Złożył się na to głównie zmniejszenie strat z tytułu braków oraz zwiększenie udziału asortymentów o najwyższym poziomie nowoczesności w ogólnej

strukturze produkcji. Dotyczy to m. in. blach na karoserie samochodów osobowych oraz niektórych gatunków blach kotłowych i okrętowych. Załoga postanowiła też przeznaczyć 35 tys. godzin prac społecznych na usługi konserwacyjno-remontowe, co ma szczególne znaczenie z uwagi na starzenie się urządzeń i budynków.

Już w początkach stycznia uruchomiona zostanie w bydgoskim „Fotonie” produkcja wysokoczułej błony negatywowej „NB-04”, której technologia została opracowana przez zakładowy zespół wynalazców. Wprowadzenie do produkcji tego rozwiązania będzie kilkakrotnie tańsze niż zakup licencji.

Pierwsze pociągi na całej 223-kilometrowej trasie

Ostatni odcinek CMK przekazany do użytku

28 bm. przekazano do użytku ostatni odcinek budowanej od kilku lat Centralnej Magistrali Kolejowej. Nowo uruchomiony odcinek — z Moszczonewa do Grodziska Mazowieckiego — liczy 22 km. Cała ta linia liczy 223 km. W uroczystości uczestniczył członek Biura Politycznego KC PZPR, wicepremier Jan Szydłak. Przybył też minister komunikacji — Mieczysław Zajrzyty.

Od 1 stycznia 1978

ważne są tylko nowe 100 i 20-złotówki

Z dniem 31 grudnia br. upływa termin wymiany banknotów 20-złotowych i banknotów 100-złotowych starej emisji (poprzedniego wzoru), które przestały być prawnym środkiem płatniczym 1 lipca 1977 r. Od nowego roku przestajemy obsługiwać się banknotami 500-złotowymi, emitowanymi w lipcu 1948 r. (dużego formatu — z podobizną górnika), a także starymi monetami 10-złotowymi o dużych średnicach (28 i 31 mm). Były one emitowane w latach 1959—73. Te banknoty i monety można wymieniać w placówkach NBP do 30 czerwca 1978 roku.

Natomiast z dniem 1 lipca przyszłego roku wycofane będą z obiegu banknoty 50-złotowe dużego formatu emitowane 1 lipca 1949 r. (z podobizną rybaka) oraz banknoty 1.000-złotowe starego wzoru (z datą emisji 29 października 1965 r.). W ten sposób zbliżamy się do końca reformy, polegającej na porządkowaniu i ujednoczeniu wielkości naszych środków płatniczych.

Wyrok w procesie byłych PII-owców

Sąd Wojewódzki w Kielcach wydał wyrok w sprawie byłych pracowników Wojewódzkiego Inspektoratu Państwowej Inspekcji Handlowej w Kielcach, którym udowodniono nadużycia, polegające na czerpaniu osobistych korzyści z racji sprawowanych funkcji. Oskarżonym udowodniono branie łapówek od kierowników sklepów i lokali gastronomicznych. Byli inspektorzy przyjmowali nie tylko pieniądze, ale także łapówki „w naturze”, bądź brali udział w pokontrolnych libacjach.

Sąd skazał Władysława Wojciechowskiego na 5 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, grzywnę w wysokości 30 tys. zł, pozbawienie praw publicznych na 5 lat; Sylwestra Lecha — na 3 lata i 8 miesięcy pozbawienia wolności, 20 tys. zł grzywny i pozbawienie praw publicznych na 5 lat. Pozostałym oskarżonym sąd wymierzył kary pozbawienia wolności od roku do roku i ośmiu miesięcy, grzywny oraz pozbawili ich praw publicznych na okres 5 lat. Wobec wszystkich oskarżonych sąd orzekł zakaz zajmowania stanowisk w administracji państwowej i aparacie kontrolnym przez okres od 4 do 8 lat. Wyrok nie jest prawomocny.

PREZES Rady Ministrów — Piotr Jaroszewicz wystosował depeszę gratulacyjną do premiera rządu Królestwa Holandii — Andreea A. M. van Agta w związku z powołaniem go na to stanowisko.

Z CAŁEGO kraju napływają wciąż nowe dary dla pomnika szpitala Centrum Zdrowia Dziecka. Ostatnio Zarząd Główny Ligi Kobiet przekazał na CZD kwotę 440 tys. zł. Kwotę 5 tys. franków przekazało Biuro Podróży „Transtour” we Francji.

Z KRAJU

28 BM. zakończono budowę 1 rozruch technologiczny odlewni żeliwa — zakładu nr 5 w Skoczowie, wchodzącego w skład Fabryki Samochodów Małolitrażowych. Jest to obecnie jedna z najbardziej nowoczesnych odlewni żeliwa w kraju, która w br. wyprodukowała już 18,3 tys. ton odlewów dla motoryzacji.

W STOCZNI Szczecińskiej im. A. Warskiego 28 bm. podniesiono banderę węgierską na nowym drobnicowcu m/s „Radnet”. Jest to już druga tego typu jednostka zbudowana w Szczecinie dla armatora węgierskiego.

Centralna Magistrala Kolejowa stanowi największe przedsięwzięcie kolejnictwa Polski Ludowej. Budowano ją 65 miesięcy. Jej znaczenie polega przede wszystkim na tym, że odciąża ona istniejące połączenia kolejowe Śląska z centrum kraju. W przyszłości CMK ma być przedłużona w kierunku Płocka i dalej — do portów morskich Wybrzeża Gdańskiego. Na razie nowa trasa pozwoli zwiększyć i znacznie usprawnić przewozy między Śląskiem a stolicą.

O rozmiarach całej inwestycji świadczy m. in. to, że przemieniono 20 mln m. sześć ziemi, wykonano 285 przepustów, mostów i wiaduktów kolejowych oraz 49 wiaduktów drogowych. Położono 385 km torów z 263 rozjazdami, wzniesiono 153 budynki eksploatacyjne oraz wykonano 235 km dróg dojazdowych.

Telewizyjna rozmowa prezydenta Jimmy Cartera

(Dokończenie ze str. 1)

krajów, do których się udaje, uzasadniając jednocześnie wybór kierunku podróży. Mówiąc o warszawskim etapie swojego wojażu Carter podkreślił, że USA z Polską łączy tradycje więzy. Polska jest bliskim sojusznikiem Związku Radzieckiego, a równocześnie z nami utrzymuje dobre stosunki — stwierdził prezydent.

Odpowiadając na pytania dotyczące przebiegu rokowań rozbrojeniowych z ZSRR i perspektyw zawarcia porozumień prezydent Carter przedstawił zdecydowanie optymistyczną ocenę dotychczasowego stanu rozmów. Dotyczy to w szczególności przebiegu rokowań SALT. W toku dotychczasowych prac dokonano zdecydowanego postępu. Wprawdzie nie rozstrzygnięto jeszcze wszystkich problemów, niemniej można oczekiwać, że pełne porozumienie zostanie osiągnięte w nadchodzącym roku i w tym też roku zostanie ratyfikowane przez senat. Dobre postępy zrobiono również w rokowaniach nad zawarciem porozumienia o całkowitym zakazie dokonywania wszelkich doświadczalnych wybuchów atomowych i w rozmowach w sprawie układu o demilitaryzacji Oceanu Indyjskiego.

Zdaniem Cartera, w odniesieniu do trzech wspomnianych grup rokowań, istnieją realne szanse osiągnięcia porozumienia pomiędzy USA a ZSRR w najbliższym roku. Podpisanie tych porozumień łączyłoby się zapewne z amerykańsko-radzieckim spotkaniem na szczycie.

Mówiąc o sprawach krajowych prezydent Carter wymienił te zagadnienia, które jego zdaniem winny mieć priorytet w pracach administracji. Do spraw tych zaliczył: realizację nowej polityki energetycznej, ratyfikację układu z Panamą w sprawie statutu Kanalu Panamskiego i szereg reform o charakterze socjalnym. Prezydent przedstawił również kilka innych elementów programu administracji, w tym problem działania na rzecz

zmniejszenia bezrobocia, co określił jako zadanie równie ważne, jak trudne.

Edward Gierek przyjął dowódców polskiej jednostki na Bliskim Wschodzie

I sekretarz KC PZPR Edward Gierek przyjął 28 bm. dowódcę VIII zmiany polskiej wojskowej jednostki specjalnej w Doraznich Siłach Zbrojnych ONZ na Bliskim Wschodzie płk dypl. Zbigniewa Szymańskiego i jego zastępcę ppłk mgr Zenona Waladę, którzy powrócili do kraju.

W czasie bezpośredniej rozmowy płk Z. Szymanowski i ppłk Z. Walada zameldowali Edwardowi Gierkowi o pomyślnym wykonaniu zadań.

Edward Gierek wyraził uznanie i podziękowanie dowódczemu i wszystkim żołnierzom za ich wzorową postawę i ofiarność w służbie oraz godne reprezentowanie Wojska Polskiego w pokojowej misji poza granicami kraju.

Otwarcie hotelu „Pod Kopcem”

(Dokończenie ze str. 1)

ją się w bastionie nr 3, gdzie urządził się restaurację i kawiarnię i skąd prowadzić będzie wejście do dwu letnich kawiarni, które znajdują się na szczytach bastionów nr 1 i 3. W najbliższym czasie podjęta będzie odnowa bastionu nr 5, w którego wnętrzu ulokuje się Muzeum im. Tadeusza Kościuszki i skąd — znajdującym się już w budowie tarasowym przejściem — wędrować będziemy do kopca.

Dokoła starych fortyfikacji zabezpieczą się skarpy, wzniesi mury oporowe. Tutaj też latem czynna będzie kawiarnia. Równocześnie wojsko kontynuuje prace nad zabezpieczeniem usuwającego się północnego stoku kopca.

Przed bastionem hotelowym gotowa jest już nawierzchnia wewnętrznego dziedzińca. Dojazd prowadzić tutaj od ul. Ks. Józefa przez przebudowaną i poszerzoną ul. Malczewskiego. Od al. Waszyngtona wiedzie szlak spacerowy. Wszędzie trwają prace porządkowe, niwelacyjne, urządzają się zieleńce. Zainstalowano efektowne oświetlenie. (bp)

W „Lajkoniku”

Krakowska Gra Liczbowa „LAJKONIK” z 1071 gry, losowanej 26 XII 1977 r. za wygrane płaci: „Duży Lajkonik” — kupon 20 zł: — rozwiązana z 5 trafieniami nie stwierdzono ♦ rozwiązana z 4 trafieniami z dodatkową nie stwierdzono ♦ za 4 trafienia po 9.292 zł ♦ za 3 trafienia po 124 zł ♦ za 2 trafienia po 9 zł. Ponadto: za 3-cyfrową końcówkę banderoli (049) po 200 zł. „Mały Lajkonik” — kupon 10 zł: — rozwiązana z 6 trafieniami nie stwierdzono ♦ za 5 trafień po 2.379 zł + premia 1.000 zł — łącznie 3.379 zł ♦ za 4 trafienia po 79 zł. Ponadto: za 4-cyfrową końcówkę banderoli (9668) po 1000 zł ♦ za 3-cyfrową końcówkę banderoli (668) po 100 zł.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 23 grudnia 1977 roku, zmarł w Krakowie

Józef Tyralski

pracownik Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego w Krakowie

W Zmarłym straciłszy cenionego i bardzo oddanego pracownika i serdecznego kolegę.

Jego RODZINIE składamy wyrazy najgłębszego współczucia.

KOLEKTYW WYDZIAŁU EKSPLOATACYJNEGO AUTOBUSOWEGO BIENICZYCE oraz KOLEŻANKI i KOLEDZY

S. t. p.

mgr inż. górnik Józef Zajęc

nasz najukochańszy Mąż, Ojciec i Brat, zmarł tragicznie dnia 24 grudnia 1977 r., w wieku 27 lat, pozostawiając nas pogrążonych w głębokim bólu i żalobie.

Uroczystości pogrzebowe odbędą się na cmentarzu Rakowickim w Krakowie, w piątek 30 grudnia, o godzinie 14.15. ŻONA, DZIECI i RODZINA

co słychać...

Wielu Szwedów, którzy na prezent pod choinkę kupili swoim pociechom kasety magnetofonowe koncertu „Polydor” z muzyką z filmu Włata Disneya „Księga dżungli” doznało małego szoku, usłyszawszy niezbyt stosowne na tę okazję nagrania „Songów Bajzelmamy”. Jak wyjaśniła firma, odpowiadając na pierwsze skargi, koncert nie mógł podostać zwiększonym zamówieniom, zlecił wykonanie części produkcji pewnej firmie norweskiej, która specjalizuje się w realizacji zamówień dla przemysłu porno, a tam nagrania pomyłono.

Sala Złota, sala Kominkowa przepiękne i zabytkowe — dokąd stać będą puste?...

Caly ten XVI-wieczny obiekt jest bardzo pięknie położony i odrestaurowany. Od 2 lat działa tam z dobrym skutkiem, na co wie-

le już było przykładów — Dzielnicowy Dom Kultury Kraków-Krowdrza, mając do dyspozycji dwie oficyny. Obiekt główny — stary pałac biskupów krakowskich, znany także od nazwiska późniejszych właścicieli jako pałac Mirockich — przekazano do użytku w połowie września tego roku.

Od tego momentu w gestii DDK przy ul. Papierniczej 2, znalazły się trzy przepiękne renesansowe piwnice (jedyna w Polsce pozostałość zabytkowej zabudowy renesansowej wili włoskiej na kwadracie, co pokazuje odkrywką archeologiczną, bo po najęździe Szwedów odbudowano obiekt w prostokącie) oraz na parterze dwie piękne sale: Złota i Kominkowa.

W piwnicach działać będzie Klub Młodzieżowy. Odbywać się tu będą koncerty jazzowe. W sali Złotej działać będzie czytelnia prasy połączona z małym barkiem kawowym, tam będzie się koncentrować działalność klubowo-oswiatowa. Natomiast sala Kominkowa będzie miejscem koncertów muzyki klasycznej i poetyckich itp.

Dlaczego będzie, a nie jest? Bowiem piękne te miejsca — remontowane przez 15 lat kosztem 40 mln zł — stoją puste... Nie ma mebli. To znaczy meble są, a raczej mogłyby być, ale sprawę stopuje brak zgody na zakup mebli Miejskiej Komisji do spraw Nadzoru nad Sprzedażą Artykułów Rynkowych w Krakowie. Nie wątpi się tego typu zakazy mają swoje uzasadnienie, niemniej — rzecz nie urodziła się w momencie oddania obiektu, bo starania przed Komisją o

zgode trwają już 3 lata (wyłączone z zakazu są meble do obiektów inwestycyjnych).

Pałac jest obiektem pięknym, zabytkowym, musi mieć stylowe meble. Zakazowi natomiast nie podlegają tylko stoliki z laminatowymi blatami i metalowe krzesła kryte skórą, a tych w żaden sposób nie można sobie wyobrazić w takich wnętrzach, bo przekreśliłoby to sens całego remontu.

Jeśli 15 lat remontowano obiekt, jeśli wydano na to dziesiątki milionów złotych — to czy teraz przez kolejne 15 lat sala Złota i sala Kominkowa mają stać puste? Byłaby to chyba w społecznym rozrachunku mało oplacalna kalkulacja...

BARBARA NATKANIEC

Ostatni parowiec na Wiśle

Na Wiśle przetrwał ostatni z licznych niegdyś statków parowych — „Gen. Świerczewski”. Statek, który powstał w początkach stulecia, uznany został za zabytek techniki.

Przewiduje się wyremontowanie statku, który w modnym obecnie stylu „retro” ma znów kursować po Wiśle. W przyszłości zostanie w nim urządzone muzeum, poświęcone tradycjom żeglugi na Wiśle. (mark)



Regionalny Zespół Pieśni i Tańca „Juhas”, działający przy Zakładzie Przemysłu Drzewnego w Ujsołach k. Żywca, a któremu patronuje Krakowski Oddział Zarządu Głównego Związku Zawodowego Prac. Leśnych i Przem. Drzewnego obchodzi 25-lecie. Założycielem i równocześnie kierownikiem 40-osobowego zespołu jest działacz kultury ludowej — Bronisław Zaremba.

Zespół „Juhas” prezentuje nie tylko tańce, pieśni pasterskie i halne oraz muzykę, ale i tradycyjne obrzędy i zwyczaje w formie jak najbardziej autentycznej, bez stylizacji — przebogatego folkloru okolic wsi Ujsoły. „Juhas” zdobył uznanie w wielu regionach Polski — znany jest również ze swych występów i w Krakowie. Często bierze udział w ogólnopolskich i międzynarodowych festiwalach, dożynkach centralnych, przeglądach i jarmarkach pieśni i tańca. Występował również za granicą — w Bułgarii, Czechosłowacji, NRD i Węgrzech, gdzie był z entuzjazmem przyjmowany. Ujsołski zespół folklorystyczny posiada liczne dyplomy, odznaczenia, nagrody i pamiątki.

Uroczystości 25-lecia „Juhasa” wraz z galowym koncertem odbyły się w Ośrodku Kolonijnym-Wypoczynkowym Krakowskiego Okr. Zarządu Lasów Państwowych w Zlatnej k. Ujsoł. Przy okazji uroczystości zasłużonym członkom zespołu wręczono odznaczenia państwowe oraz honorowe odznaki resortowe i związkowe. (TG)

Na zdjęciu: część zespołu „Juhas”. (mark)

Uroczystości 25-lecia „Juhasa” wraz z galowym koncertem odbyły się w Ośrodku Kolonijnym-Wypoczynkowym Krakowskiego Okr. Zarządu Lasów Państwowych w Zlatnej k. Ujsoł. Przy okazji uroczystości zasłużonym członkom zespołu wręczono odznaczenia państwowe oraz honorowe odznaki resortowe i związkowe. (TG)

Na zdjęciu: część zespołu „Juhas”. (mark)

pocztynion echa

Nowe gospodarstwo?

Jan K. Kraków. Mam kwalifikacje rolnicze. Czy mogłbym uzyskać gospodarstwo od państwa, jeśli nie mam pieniędzy na zakup? Jakich warunków musiałbym spełnić i do kogo zwrócić się w tej sprawie?

Nie może Pan otrzymać na własność gospodarstwa, które należy do skarbu państwa. Może Pan je jedynie wydzierżawić, lub uzyskać prawo wyczerpującego użytkowania. Zaliczenie takiej sprawy należy do kompetencji naczelnika gminy lub naczelnika dzielnicy — jeśli chodzi o miasto Kraków. Druga możliwość, to uzyskanie kredytu na zakup gospodarstwa na własność z państwowego Funduszu Ziemi lub od indywidualnego rolnika. Pożyczek takich udziela Bank Spółdzielczy, gdzie też uzyska Pan szczegółowe informacje. Ogólnie biorąc musi Pan dysponować wkładem własnym w wysokości minimum 25 proc. ceny gospodarstwa. (hs)

Przez Komisję ZUS

J. Ch. Chrzanów. Jestem emerytem, nie pracuję. Ze względu na stan zdrowia załączony zostałem do II grupy inwalidów, stwierdzono obustronną, częściową utratę słuchu — choroba zawodowa. Jakich w związku z tym przysługują mi dodatki do emerytury?

Istnienie choroby zawodowej potwierdzić musi Wojewódzki Inspektor Sanitarny, w oparciu o jego potwierdzenie należy złożyć wniosek do Komisji Lekarskiej ZUS. Jeśli Komisja uzna, iż utrata słuchu nastąpiła istotnie na skutek choroby zawodowej i przynależąca grupa inwalidzka będzie Pan miał prawo do pełnej emerytury i połowy renty ew. do pełnej renty i połowy emerytury. Wybor należy będzie do Pana w zależności, który z układów będzie dla Pana korzystniejszy. (mar)

Konto dewizowe

C. P. Jaka kwotę dewiz należy posiadać, aby założyć konto dewizowe? Czy kuzyn przebywający za granicą może konto dla mnie otworzyć?

Kwota dewizowa konieczna do otwarcia rachunku dewizowego nie jest określona. W przypadku przekazu dewiz z zagranicy dla osoby nie posiadającej rachunku walutowego — np. Pani — kuzyn przesyłając pewną kwotę dewiz przesyła również odpowiednie zawiadomienie o jej przekazaniu. Na podstawie zawiadomienia może Pani w Banku PKO SA otworzyć konto. (lw)

Od zarobków netto

W. K. Bielszyce. Przeszedłem na rentę w lipcu br. Sprawa jest o tyle niejasna, iż rentę obliczono z 4754 zł zamiast z 5600 zł jakie pobierałem. Po otrzymaniu decyzji próbowałem sprawę wyjaśnić, oświadczono mi jednak w ZUS-ie, że świadczenie obliczono prawidłowo. Czy rzeczywiście?

Owszem. Rentę Pana obliczono prawidłowo, gdyż przy zaliczaniu wniosków po 30 kwietnia br. bierze się pod uwagę zarobki netto w proporcji 90 proc. od 2000 zł i 40 proc. od pozostałej sumy (poprzednio 80 proc. od 2000 zł i w ub. r. 30 proc. od pozostałej sumy). Gdyby jednak okazało się, że wniosek o rentę złożył Pana wniósł przed 30 kwietnia przysługuje Panu odwołanie do Rady Nadzorczej (Kraków, Pędzichów 27). (mar)

Przesyłki poste-restante

J. Z. Czy przesyłki poste-restante można nadawać i odbierać w każdym urzędzie pocztowym?

Listy zwykłe poste-restante można wrzucić do skrzynek pocztowej, polecane — nadając w każdym urzędzie pocztowym. Przesyłki poste-restante wydaje każda placówka pocztowa oznaczona nr 1 (np. w Krakowie Urząd Pocztowy Kraków 1), w miejscowości, gdzie jest tylko jedna poczta — przesyłki wydaje dany urząd pocztowy. Na marginesie uważa: przesyłki poste-restante winny posiadać imię i nazwisko adresata oraz placówkę pocztową. Adresowanie znakami umownymi lub cyframi jest niedopuszczalne. Przy odbiorze należy okazać dowód osobisty i uiścić opłatę 2 zł — poste-restante jest świadczeniem dodatkowym. (am)

Choinki dla najlepszych

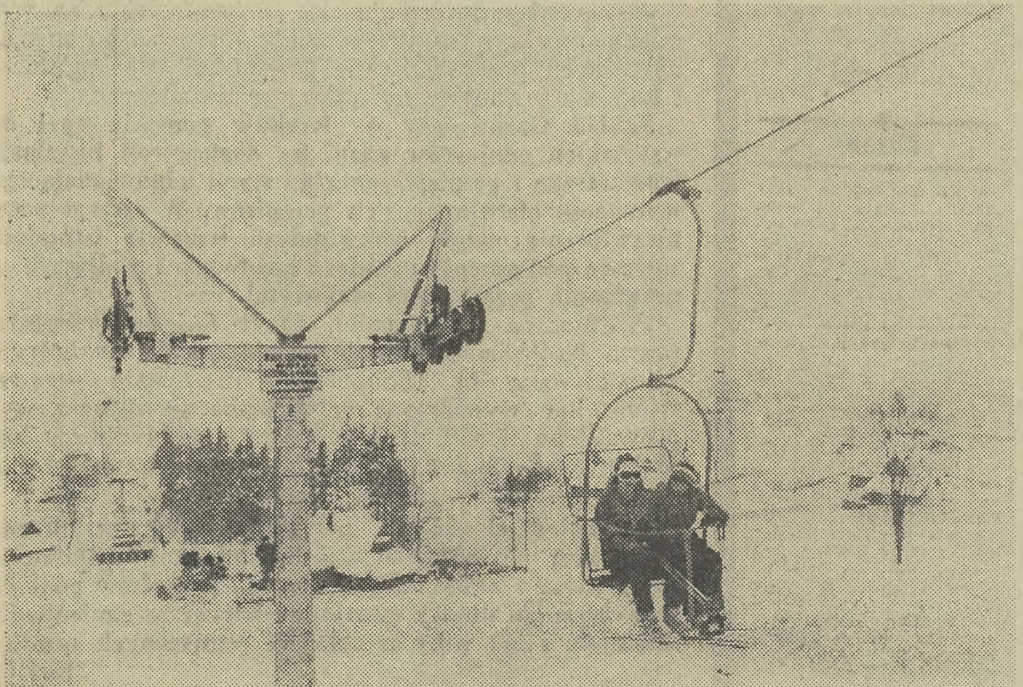
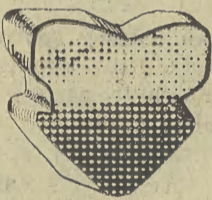
W większości Kijowskich zakładów produkcyjnych utrwaliła się tradycja wręczania małej, przybranej ozdoby choinki noworocznej pracownikom, którzy przed końcem roku wykonali planowane zadania. Ostatnio uroczystość taka miała miejsce w darnickim kombinacie jedwabniczym, gdzie choinki takie otrzymały trzy tkaczki. Uroczystość o tyle niezwykła, że w październiku br. a więc w niespełna dwa i pół roku od jej rozpoczęcia wykonały one plan pięcioletni. Rekord ten pobili obsługując po 104 (norma przewiduje 40) czółen.

Oczywiście błędem byłoby sądzić, że normy były zbyt niskie. Na sukces koleżanek złożyła się praca całego zespołu. Ponadto w trakcie o-wych dwu lat kombinat otrzymał nowe, bardziej wydajne maszyny. Opracowanie przez inżynierów i techników kombinatu optymalnego modelu ich eksploatacji, znaczne usprawnienie wewnątrz-zwizalowego transportu i organizacji pracy złożyły się na ten rekord, za który Lubow Kondratiewa, Anna Zolotaja i Praskowia Wołkowińska otrzymały ordery Lenina i wszechzwiązkowe nagrody. Ich wyczyn sprawił, że w wielu zakładach produkcyjnych przystąpiono do współzawodnictwa pracy z myślą o pobiciu istniejących rekordów.

P. POŹNIAK

W Zakopanem sezon narciarski w całej pełni, nowy wyciąg narciarski na Butorowy Wierch cieszy się niesłabnącym powodzeniem wśród narciarzy.

Fot. JADWIGA RUBIS



35 lat temu

Grudniowe akcje krakowskich gwardzistów

GRUDNIOWE DNI 1942 r. podobnie jak poprzednie miesiące i lata od września 1939 roku upływały w Krakowie pod nieustannym terrorem okupanta hitlerowskiego. Nadszły miejsca egzekucje Polaków, ich aresztowania, wywozy na przymusowe roboty do Niemiec. Z więzień krakowskich prawie codziennie odchodziły też transporty do obozów śmierci.

W grudniu 1942 r. hitlerowcy przystąpili też do budowy obozu pracy przymusowej w Płaszowie, który 1 stycznia 1944 r. zamieniono na obóz koncentracyjny. Zginęło w nim ok. 80 tys. osób.

Na terror okupanta kierownictwo IV Krakowskiego Obwodu PPR i Gwardii Ludowej postanowiło odpowiedzieć odwetem. 18 grudnia 1942 r. w mieszkaniu działacza GL Stanisława Podborskiego na Białym Prądniku odbyła się narada kierownictwa Obwodu, na której postanowiono m. in. urządzić okupantowi „niespodziankę gwiazdkową”, poprzez przeprowadzenie akcji sabotażowo-dywersyjnych i bojowych, mimo, że akcje zbrojne na terenie miasta, będące siedzibą generalnego gubernatora oraz skupienia w nim silnych oddziałów wojskowych oraz różnych formacji policyjnych, były trudne do wykonania i bardzo niebezpieczne.

22 GRUDNIA 1942 r. na ulicach Krakowa padły strzały. To na ul. Grodzkiej grupa bojowa GL zlikwidowała referenta wydziału politycznego Zarządu Miejskiego — Wernera. Inna grupa „Iskra” wchodziła w skład Żydowskiej Organizacji Bojowej zaatakowała jeden z magazynów niemieckich. Obozowcy przez hitlerowców gwardziści stoczyli z nimi potyczki, wyrwali się z okrażenia zabijając w odwrocie pułkownika lotnictwa i gestapowca. W wigilię 24 grudnia 1942 r. gwardziści z grupy „Iskra” pod dowództwem Idka Libera rzucili wiązkę granatów do niemieckiego lokalu „Cyganeria” przy ul. Szpitalnej 38, w wyniku czego 11 Niemców zostało zabitych, a 13 odniosło rany w tym 9 ciężkie. Inna grupa gwardzistów obrzuciła granatami kawiarnię „Bisanz” (lokal również „tylko dla Niemców” — „Nur für Deutsche”) przy obecnej ul. 1 Maja (dawnej ul. Dunajewskiego). Tu akcja była mniej udana, granaty odbiły się bowiem od futryny okiennej. Podobnie nie wyrządzono Niemcom szkód w kawiarni „Pavillon” przy pl. Szczepańskim 3, na którą był również planowany zamach. Po gęstej wymianie strzałów gwardziści zostali odparci przez silny patrol żandarmerii. Poza tym w dniu tym na moście Dębickim i na ul. Batorego członkowie GL zawiesili flagi o barwach narodowych, zaś na mieście, gdzie 24 marca 1794 r. na Rynku Głównym składali przy-

się Tadeusz Kościuszko, położyli wieniec z szarfą, na której widniał napis: „Na coś przysięgał, my wykonamy”.

Również 24 grudnia 1942 r. przy ul. Żuławskiego osaczony został przez gestapo jeden z przywódców krakowskiej ŻOB — Adolf Liebeskind. W walce zabił on 2 Niemców, 2 ranił, a ostatnią kulę przeznaczył dla siebie, nie chcąc dać się aresztować. W kilka dni później 29 grudnia na dworcu kolejowym grupa członków GL zdemolowała urządzenie pociągu mającego wywieźć transport na roboty do Niemiec lub więźniów do obozu w Oświęcimiu.

Grudniowe akcje GL w Krakowie w 1942 r. pokazały społeczeństwu miasta, że tuż pod okiem generalnego gubernatora, działa aktywne organizacja, mająca za cel nieubłaganą walkę z okupantem. Według raportu komendanta GL w Krakowie z 22 grudnia 1942 r. organizacja ta liczyła 410 członków, podzielonych na 3 plutony.

WARTO PODKRESLIC, że wszystkie akcje GL na terenie Krakowa przeprowadzone w grudniu 1942 r. wykonane zostały bez własnych strat. Smiałość i szybkość zamachów dokonanych w tym miesiącu przez gwardzistów na centralnych ulicach „stolicy Generalnego Gubernatorstwa” oszołomiła hitlerowców. Zrezygnowali oni z akcji odwetowych jak masowe aresztowania czy egzekucje ograniczając się jedynie do przesunięcia godziny policyjnej z 23 na 18. Wiedzieli bowiem, że każda ich zbrodnia będąc starali się pomóc rosnący z miesiąca na miesiąc w siłę żołnierze spod znaku GL.

TADEUSZ WRÓŃSKI

U naszych przyjaciół

Budowanie kompleksowe

CO NOWEGO W BERLINIE? — często pytają zagraniczni goście, a wśród nich także wielu Polaków, którzy przybywają do stolicy NRD. Dziedzina, gdzie zawsze dzieje się tu coś nowego to budownictwo mieszkaniowe. Ponieważ w centrum miasta, można powiedzieć, zostało ono już zakończone — podejmie się tu obecnie na wielką skalę rozległe prace rekonstrukcyjne na berlińskiej starówce — nowe budownictwo przesuwa się na obrzeża miasta.

Najbardziej interesującym obiektem jest plac budowy Berlin-Marzahn, oddalony o 10 km od Alexanderplatz w kierunku północno-wschodnim. Powstaje tu nowa dzielnica miasta: 35.000 nowych mieszkań dla ponad 100.000 ludzi; to już właściwie całe miasto, na terenach, gdzie niedawno widziało się tylko pola i łąki.

BUDOWA ZACZĘŁA SIĘ niepełna rok temu. Rozpoczęto przede wszystkim wielkie wyko-

py, aby wytyczyć ulice i mosty, założyć kanalizację i inne potrzebne urządzenia. Prace te teraz postąpiły tak dalece, że dziś w końcu 1977 roku gotowych będzie pierwszych 200 mieszkań. Supersam już właśnie został otwarty i jest tymczasem wykorzystywany na zaopatrywanie robotników budowlanych. Wkrótce będzie wykończona klubowa restauracja. Budowa licznych dalszych mieszkań jest już zaawansowana, bo plan na rok 1978 — dla tego placu budowy — przewiduje oddanie 4300 mieszkań. Nowa dzielnica miasta gotowa będzie całkowicie na początku lat osiemdziesiątych.

Położenie tego nowego osiedla mieszkaniowego jest pod wieloma względami doskonałe. W pobliżu znajdują się tereny przemysłowe z 50.000 miejsc pracy. Do centrum miasta można będzie szybko dojechać obok tramwajów i autobusów prowadzić będzie wprost do centrum szybka kolej miejska. W tym celu zakończono właśnie montaż no-

wego torowiska tej szybkiej kolei. 4 dworce znajdują się na skraju dzielnicy mieszkaniowej, która — bądź co bądź — rozciągać się będzie w kierunku północno-wschodnim na przestrzeni 5,5 kilometra. 3 z tych dworców są już w ruchu i korzystają z nich przede wszystkim robotnicy budowlani, obecnie jest ich 4.200, a w roku 1980 będzie ich tu pracować 10.000.

NATURALNE MIASTO tego rzędu nie może składać się jedynie z budynków mieszkalnych. Do tego dodać należy 33 szkoły, 30 przedszkoli i żłobków z 8.300 miejscami. Opiekę nad mieszkańcami sprawować będzie szpital i 2 ośrodki zdrowia. Dla dobrego zaopatrzenia przewidziano 2 domy towarowe i 12 supersamów. Pomyślano również o starszych mieszkańcach: zbuduje się dla nich 6 domów spokojnej starości z 1630 miejscami. Nową dzielnicę zaplanowano w taki sposób, że również piesi mieszkańcy będą mieli sprzyjające dla siebie warunki

środowiska. Parkingi założy się zasadniczo tylko na skraju terenów mieszkalnych. Przebiegająca w kierunku północ-południe strefa ruchu pieszego pozwala osiągnąć wszystkie części dzielnicy pieszo, bez konieczności wkraczania na jezdnię. Umożliwią to pieszym zarówno tunele jak i mosty.

Liczne tereny zielone rozciągają się będą na obszarze przyległej dzielnicy; dziecięce place zabaw, boiska sportowe i inne urządzenia rekreacyjne. Do wypoczynku zapraszać będzie Ludowa Hala Sportowa i park wypoczynku wyposażony w basen kąpielowy, a także małe jezioro naturalne i specjalnie usypana górką spacerowo-wypoczynkowa.

JEDNO JEST PEWNE: jeśli w nadchodzących latach będzie się stawać pytanie: „Co nowego w Berlinie?” — to z pewnością odpowiedzi dotyczyć będą dzielnicy Berlin-Marzahn.

HUBERT SPAHN



Zima. Dla ptaków nadeszły ciężkie czasy. Coraz trudniej znaleźć pożywienie. Oczy naszych skrzydlatych przyjaciół wypatrają litościwej dłoni, która spynie za okno trochę okruchów.
Fot. CAF

Praca

SAMODZIĘLNIA gospodyni do prowadzenia domu starszemu panu potrzebna. Osobny pokój. — Tel. 148-47. g-35577

OPIEKA nad starszą osobą na Woli Justowskiej — pilnie potrzebna. Oferty 35432 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

POMOC do 9-miesięcznej dziewczynki — przyjmie od zaraz. Ul. Straszewskiego 10/4. g-35513

MŁODZIUTKA panienkę, kochającą dzieci — przyjmie zaraz. Kraków, Łobzowska 5/8. g-35433

PRZYJME pomoc do obłożnie chorej, na 8 godzin dziennie. Tel. 200-75. g-35451

FACHOWA, inteligentna wychowawczyni do 1,5-letniego dziecka, na stałe lub dochodząca, na dobrych warunkach przyjmie. Referencje konieczne. Kraków, Krupnicza 18/5, od godz. 14. g-35447

Nauka

KURSY

języków obcych:

- ◆ ANGIELSKIEGO
- ◆ FRANCUSKIEGO
- ◆ NIEMIECKIEGO

dla początkujących i zaawansowanych — organizuje na terenie Nowej Huty Zarząd Krakowski Towarzystwa Wiedzy Powszechnej w Krakowie.

Zgłoszenia: Kraków, os. Na Skarpie, Szkoła Podstawowa Nr 80, w poniedziałki i środy, w godz. 16-18. K-8624

KURSY

przygotowawcze

NA WYŻSZE

UCZELNIE

organizuje Zarząd Krakowski Towarzystwa Wiedzy Powszechnej w Krakowie, ul. Basztowa 13-IV piętro.

Informacje i wpisy codziennie w godz. 12-14 — w środy i piątki w godz. 15.30-17.30 — (z wyjątkiem sobót). K-8626

Matrymonialne

WDOWA, bezdzietna, rencistka, posiadająca dom, mieszkanie w Krakowie, pozna pana. Cel matrymonialny. — Oferty 35434 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

PRAGNIESZ szczęśliwego małżeństwa? Napisz: Prywatne Biuro „Venus”, Koszalin, Czarnieckiego 7. — Błyskawicznie prześlemy krajowe adresy. A-152

BIURO Matrymonialne — „Rodzina” — skrytka pocztowa 55, 71-141 Szczecin 6 — poleca swoje usługi. K-4816

ROZWIEDZIONY, lat 60, mieszkanie — pozna panią. Cel matrymonialny. Oferty 35436 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SAMOTNA, lat 56, posiadająca mieszkanie — pozna odpowiedniego pana, bez nałogów, do lat 60. Cel matrymonialny. Oferty 35444 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

Sprzedaj

KANAPA, 2 fotele (klubowe), szafa orzech, kredens kuchenny — sprzedam. Kraków, Stradom 17, tapicer. g-35277

2 JEDNAKOWE antyczne łóżka rzeźbione — sprzedam. Tel. 387-83. g-35526

OCTAVIA Super — sprzedam. Tel. 478-52, od godz. 17. g-34608

KOZUCH damski, biały, nowy, na 165-170 cm — sprzedam. Fiołkowa 3/25. g-35517

SZCZENIE owczarka niemieckiego, suke, rodowodowa — sprzedam. Tel. 212-83. g-35508

APARATURĘ Eltron — 109 W. magnetofon kasetowy Grundig. — Nowa Huta, os. Na Stoku 29a/32, po 13. g-35222

Lokale

POSZUKUJE mieszkania lub garsonieri na okres roku. Oferty 34124 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

2 POKOJE z kuchnią, ul. Bronowicka — zamienię na większe. Tel. 368-28, godz. 19-21. g-35511

GARSONIERY nie umeblowane poszukuje lekarz. Oferty 35450 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

MIESZKANIE własnościowe, pokój, kuchnia, superkomfortowe, okolica ul. 18 Syczenia — sprzedam. Oferty 35449 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

POŁOWE willi drewnianej, z wygodami i ogrodkiem, w centrum Kaok — zamienię na komfortowe mieszkanie własnościowe w Krakowie. Peryferie i wysokie kondygnacje wykluczone. Oferty 35518 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SAMOTNY poszukuje pokoju sublokatorskiego. — Oferty 35525 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

MIESZKANIE superkomfortowe, 54 m², wraz z nowym dopasowanym kompletem mebli lub bez, doskonała lokalizacja — zamienię na takie samo lub większe. — Oferty 35523 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SUPERKOMFORTOWE, 3-pokojowe, kuchnia, oraz pokój, kuchnia, komfortowe, zamienię na jedno mieszkanie duże, 3-4-pokojowe. Oferty 35519 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

M-5, 62 m², własnościowe, blisko centrum, superkomfortowe — zamienię na domek jednorodzinny. — Oferty 35453 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

MIESZKANIE własnościowe, 3-pokojowe — sprzedam. Oferty 35532 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

KUZYDZYN! Mieszkanie 3-pokojowe zamienię na podobne w Krakowie. — Oferty 35541 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

MŁODY — uczący się i pracujący, poszukuje pokoju umeblowanego, z osobnym wejściem, najchętniej w śródmieściu. — Oferty 35538 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

NATYCHMIAST wynajmę garsonierę lub samodzielne mieszkanie w śródmieściu Krakowa, na rok. — Czynsz płatny z góry. — Kraków, ul. Rożyckiego 5/102. g-35539

2 POKOJE i garsonierę — zamienię na większe. Tel. 431-13. g-35465

MIESZKANIE 2-pokojowe z kuchnią, łazienka, telefon, ogrzewanie elektryczne w Podgórzu — zamienię na pokój z kuchnią superkomfortowe. Nowa Huta wykluczona. — Tel. 659-25. g-35550

KAWALERKE skromną — kupię. Tel. 221-26. g-35551

POSZUKUJE mieszkania lub samodzielnego pokoju. Oferty 35546 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

POSZUKUJE mansardy, strychu itp., nadających się na pracownię malarską. Oferty 35547 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

M-4 superkomfortowe — spółdzielcze, bardzo ładne, Nowy Prądkocin — zamienię na mieszkanie komfortowe o dużym metrażu, stare budownictwo. Oferty 35470 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

DOMEK z parcelą niezagrążoną, 900 m², w Krakowie — zamienię na mieszkanie własnościowe M-3 komfortowe, w Krakowie lub Nowej Hucie. Oferty 35587 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

POKÓJ z kuchnią — lub garsonierę, własnościowe — kupię, ewentualnie zamienię M-3 spółdzielcze na 2 mieszkania. Tel. 162-84, od godz. 16. g-35586

DAM bezpłatnie mieszkanie z częściową opieką nad starszą osobą. Kraków, ul. Szeroka 33/2, po godz. 18. g-35482

KUPIĘ w Krakowie dwa pokoje z kuchnią i łazienką, w nowym lub starym budownictwie, własnościowe. — Oferty 35479 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

DO wspólnego pokoju — (bez łazienki) — przyjmie pan. Dzierżyńskiego 109/4 — parter. g-35493

MALŻENSTWO z dzieckiem poszukuje garsonierę lub małego mieszkania, na 8 miesięcy. — Czynsz z góry. Zgłoszenia: Zbigniew Błaszczak, Kraków, os. Zielone 20/45. g-35490

SUPERKOMFORTOWE, 2-pokojowe, 49 m², Olsza II — zamienię na większe 3-pokojowe, superkomfortowe. Oferty 35501 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

Nieruchomości

KURNIK wraz z willą — koło Krakowa sprzedam. Oferty kierować: Kraków, tel. 724-13, godz. 15-20. g-35267

KUPIE domek lub część domu w Krakowie, z wolnym mieszkaniem o pow. około 110 m². W rzeczności mieszkanie własnościowe, 2-pokojowe, superkomfortowe. Wiadomości: tel. 111-71, po godz. 19. g-35528

Zguby

DNIA 23 grudnia, w okolicy Waweli, zginił puczek lek popielaty. — Znalazcę bliższą o odprowadzenie za nagrodą 1000 zł. — Ul. Straszewskiego 10/4. 35514-g

24 XII zaginił pies mały, czarny, wabi się „Rex”. — Wiadomość lub odprowadzenie za nagrodą: Kraków, Opolska 67/280, tel. 369-49, po godz. 15. g-35563

CHADZINSKI Janusz — Kraków, Bonaterow Stalingradu 36/6, zgubił zaświadczenie o specjalizacji I stopnia chirurga nr 427/76, wydane przez Wydział Zdrowia Prezydium Rady Narodowej m. Krakowa 10 października 1973. g-35569

ZNALEZIONO złotą bransoletkę. Tel. 757-41 — po godz. 17. g-35550

BIEDA Antonina, Tarnów, os. XXV-lecia 6/128, zgubiła legitymację studencką, wydaną przez AGH. g-35546

NIKLIŃSKA Katarzyna — Sucna Beskidzka ul. Role 85, zgubiła legitymację studencką na nr WH/56/19/77, wydaną przez WSP Kraków. g-35561

SIKORA Lucyna, Rzeszów ul. 114, zgubiła legitymację szkolną — wydana przez Zespół Szkół Poligraniczno-Księgarskich. g-35570

Różne

5000 ZŁ nagrody za wskazanie miejsca postoju skradzionego Zuka, nr rej. KP 86-71, kabina niebieska, skrzynia popielata — połowa plandeki. — Tel. 467-26, os. Hutnicze 10/10. g-35440

AUTO-MYJNIA Z. Zajęczkowskiego, al. Planu 6-letniego 112 (Czyżyny) — poleca mycie oraz konserwację antykorozyjne środkami atestowanymi z suszeniem podwozi. Czynną w godz. 8-18, w niedziele 9-13. g-35414

PRZEPRAZAM serdecznie Ob. Kazimierza Bartosika, szeregowego BO ZOMO, zam. os. Wzgórza Krzeszawickiego, za moje niestosowne zachowanie się i słowna obrazę na os. Kozłówek dnia 11 XI 1977, o godz. 22.45. — Tadeusz Słabowski, Kraków, ul. Ściegiennego 37/1. g-35503

Użytkownicy gazu do ogrzewania

Mając na uwadze bezpieczeństwo odbiorców gazu, jak również postanowienia ustawy z 1962 r. (art. 16.1) o gospodarce paliwowo-energetycznej (Dz. U. nr 32) — Górnośląskie Zakłady Gazownictwa — Zakład Gazowniczy, Kraków, ul. Gazowa 16 — zawiadamia wszystkich użytkowników gazu, eksploatujących, w ramach posiadanych zezwoleń, urządzenia gazowe do celów grzewczych, nie odpowiadające normom państwowym i obowiązującym zarządzeniem, o obowiązku ich wymiany w terminie do 30 września 1979 r., na dopuszczone do obrotu krajowego urządzenia:

- ◆ kocioł c. o. typ PG-12, produkcji FSM Bielsko-Biała
- ◆ kocioł c. o. produkcji Bielskie Przedsiębiorstwo Instalacji Sanitarnych — Bielsko-Biała
- ◆ kocioł c. o. „Juban-Gaz” produkcji J. Bartnik, Mikołów
- ◆ kocioł c. o. produkcji Rzemieśniczej Spółdzielni Zaopatrzenia i Zbytu — Gliwice, ul. Bytomska 25
- ◆ kocioł c. o., produkcji Wielobranżowej Spółdzielni Rzemieśniczej ROW — Wodzisław Sl., ul. Wałowa 2
- ◆ kocioł c. o. produkcji Rzemieśniczej Spółdzielni „Przyszłość” — Cieszyn, ul. Armii Czerwonej
- ◆ kocioł c. o. produkcji Rzemieśniczej Spółdzielni Zaopatrzenia i Zbytu „Usługa”, w Olsztynie
- ◆ kocioł c. o. produkcji Rzemieśniczej Spółdzielni Budowlano-Metalowej (K. Leksztos) — Kraków-Nowa Huta, os. Kolorowe 30 — oraz
- ◆ kotły c. o. importowane produkcji „Hydrotherm”, sprzedawane przez „Pewex”.

Niezastosowanie się do wymagań ustawy spowoduje w przypadku eksploatacji urządzeń nie odpowiadających wymogom, wstrzymanie dostawy gazu i trakowane będzie jako nielegalny pobór gazu.

Dokładnych informacji w przedmiotowej sprawie można zasięgnąć w jednostkach terenowych Zakładu Gazowniczego Kraków (Rozdzielnia Gazu).

Jednocześnie informuje się, że zamówienia na wymianę urządzeń gazowych należy kierować do specjalistycznych przedsiębiorstw gospodarki społecznej i koncesjonowanych zakładów rzemieślniczych.

Zakład Gazowniczy — Kraków ponawia apel do wszystkich odbiorców gazu, by dostosowali instalacje wewnętrzne i pomieszczenia do stanu odpowiadającego wymogom obowiązujących przepisów. W szczególności niezwłocznie należy zlikwidować wszelkie istniejące węzły podłączenia urządzeń gazowych i podłączyć te urządzenia przewodami stalowymi.

Przypomina się ponadto, że w świetle przepisów prawa budowlanego, każde pomieszczenie, w którym zainstalowane są jakiegokolwiek urządzenia gazowe, winno być wyposażone w sprawną wentylację wyprowadzoną ponad dach, a w przypadku pieców kąpielowych i pieców grzewczych — w sprawną kanał spalinowy.

Odpowiedzialność za powyższe spoczywa przede wszystkim na administracjach budynków (właścicielach), które z mocy obowiązujących przepisów ponoszą konsekwencje natury cywilnej i karnej za zaniedbania zaistniałe z ich winy w zakresie poruszonych spraw.

K-9183

Dyrekcja Przedsiębiorstwa Przemysłowo-Handlowego — Centrala Rybna w Krakowie uprzejmie **PRZEPRASZA MIESZKAŃCÓW** zamieszkałych przy ul. Na Błonie w Krakowie i sąsiadujących z magazynem karpi żywych przy tej ulicy, za zakłócenia ciszy w porze nocnej w okresie przedświątecznym.

Zakłócenia te spowodowane były skutkiem wzmożonej pracy służb transportowych i konwojenckich, koniecznej przy rozprowadzaniu bardzo dużych ilości karpi na zaopatrzenie świąteczne mieszkańców m. Krakowa.

K-9189

Pierwszy w Polsce

„Dom Wędkarza” nad Zalewem otworzył dzisiaj swoje podwoje

Na tę chwilę czekali z niecierpliwością nie tylko członkowie Koła Związku Wędkarskiego w Nowej Hucie, liczącego dzisiaj blisko 2.500 osób, lecz i mieszkańcy całej dzielnicy. Realizowany od 1972 r. w czynie społecznym „Dom Wędkarza” był bowiem inwestycją liczącą się

wśród placówek społeczno-kulturalnych, obiektem, jakiego dotąd nie zrealizowano jeszcze w kraju. Śmiała inicjatywa nowohuckich wędkarzy spotkała się jednak z poparciem władz dzielnicowych i przedsiębiorstw przemysłowych, a przede wszystkim zjednała sobie entuzjastów w samym Kole PZW, które gnieździło się od lat na poddaszu adaptowanego po pralni pomieszczenia na os. Wandy.

Budowa trwała około 5 lat. O trudnościach, przeszkodach i przeciwnościach można by dzisiaj pisać wiele stron. To już historia. Najważniejsze, że ten piękny obiekt otworzył właśnie dzisiaj 29 bm. o godz. 14 swoje podwoje, że inicjatywę, której nie wszyscy rokowali szansę powodzenia — doprowadzono do końca.

„Dom Wędkarza”, zlokalizowany w malowniczej scenerii nad Zalewem, posiada dużą kawiarnię na 80 miejsc, letni taras, na którym w sezonie letnim można ustawić dodatkowo kilkadziesiąt stolików, salę klubową, bibliotekę, hol wystawowy, pomieszczenia dla Zarządu Koła i gospodarze. Obiekt ten dostępny będzie dla wszystkich, a jego piękny wystrój zachęci z pewnością do odwiedzania go przez mieszkańców całego Krakowa. Jest on bowiem uzupełnieniem Ośrodka Wypoczynku Świątecznego nad Zalewem, który posiada m. in. wypożyczalnię kajaków i łodzi, rowerów wodnych, dwa baseny kąpielowe, plac zabaw dla dzieci, altanki, pawilon gastronomiczny i wiele innych urządzeń rekreacyjnych.

Koszt budowy obiektu wraz z jego niepełnym jeszcze wyposażeniem wyniósł ponad 7 mln złotych, z czego około 75 proc. sta-

nowią czyny społeczne. Z tych cyfr można więc wyobrazić sobie, jak wielkie było zaangażowanie i wkład pracy nowohuckich wędkarzy w realizację tej inwestycji.

„Dom Wędkarza” nad Zalewem jest równocześnie pięknym akcentem na przypadające właśnie w tym roku 25-lecie działalności Koła PZW w Nowej Hucie. Na uroczystym otwarciu tego nowego obiektu władze dzielnicy i Zarządu Okręgu PZW w Krakowie podziękowały w serdecznych słowach przedstawicielom Społecznego Komitetu Budowy „Domu Wędkarza” za ich wytrwałość i trud, jak również przedsiębiorstw, które pomagały w realizacji tej inwestycji. Do nich należą w pierwszym rzędzie: KZBiZ w Łęgu, ZPT w Czyżynach, „Budostal 2” i „Budostal 3”, „Mostostal”, „Transbud” N. Huta, KBM i Huta im. Lenina. (aż)

Kraków a Hanza



Doc. dr hab. Jerzy Wyrozumski mówił na zebraniu Towarzystwa Miłośników Historii i Zabytków Krakowa o przynależności naszego miasta do związku miast północnoniemieckich — głównie nadbałtyckich, czyli Hanzy. Początki jej sięgają pierwszych układów Lubeki z Hamburgiem (1230—1241). W okresie rozkwitu doszła do liczby ok. 200 miast. Potem znaczenie jej malało, wreszcie uległa zanikowi (1669).

Pierwsza wiadomość o członkostwie Krakowa w związku hanzeatyckim znajduje się w uchwale zjazdu reprezentantów Hanzy w Malborku (1387). Kraków miał obowiązek wystawić na potrzeby Hanzy 10 lub 12 zbrojnych, ale nie wywiązywał się z tej powinności. Nie ma też w rachunkach miasta śladu, by dokonywało wpiat na rzecz Hanzy. Hanza tolerowała ten stan rzeczy, gdyż zależało jej na członkostwie miasta reprezentującego jej interesy w państwie polskim. Kraków znowu prowadzący w XIV w. ożywiony handel z Flandrią (eksport miedzi węgierskiej, import sukna) i to własnymi statkami, dzięki członkostwu unikał konkurencji z miastami hanzeatyckimi. W drugiej połowie XV w. Kraków utracił monopol na handel miedzią i skierował swe zainteresowania na handel ze Wschodem. Hanza zaś przestała go potrzebować, gdyż w państwie polskim znalazły się jej miasta: Gdańsk, Toruń i Elbląg. Krakowianie przekazali Gdańskowi reprezentowanie ich na zjazdach Hanzy, a z końcem XV lub na początku XVI w. Kraków przestał być członkiem Hanzy. (J. M.)

Notatnik krakowski

DZIS O GODZINIE:

* 18 — Tow. Miłośników Historii i Zabytków Krakowa, ul. św. Jana 12 — odczyt dr Zdzisława Gajdy pt. „Krakowskie Towarzystwo Miłośników Historii Medycyny”.

JUTRO O GODZINIE:

* 16 — DDK Krowodrza, ul. Papiernicza 2 — Kostiumowy bal noworoczny dla dzieci (do lat 14).
* 16 — MDK, ul. Czackiego 11 — Dyskoteka z gwiazdką (dla uczniów szkół średnich).
* 17 — DK KZS, ul. Zakopiańska 62 — film pt. „Biała karawana” (b.o.)

Nasze sylwestrowe oblicze



Na przystawki pięć przed dwunastą, czyli sylwestrową nocą WUSP „Gromada” — jej Oddział Usług Kosmetycznych „Vita” zorganizował wczoraj w kawiarni „Domu Turysty” przedświąteczny pokaz makijażu. Kosmetyczki z salonów „Vity” przedstawiły 30 modelek z modnym makijażem wieczorowym, cocktailowym i fantazyjnym. Byliśmy, podglądaliśmy dokładnie, a teraz spieszymy

donieść naszym Czytelnikom... Buzia w sylwestrową noc ma mieć opaloną karnację z żywym rumieńcem (w kierunku skośnym od skroni do policzka), wargi czerwone, z odcieniem brzoze, błyszczące. Najważniejszą są jednak oczy. Mają mieć kształt trójkątów wydłużonych ku skroniom. Powieki pokrywamy pastelami dobranymi do barwy tęczówki lub koloru toalety. Kolor rozprószy się od rzęs w górę, nawet do brwi zamykających kąt. Na górnych powiekach modne cienie perłowe, białe, złote. Dolne powieki obowiązkowo podrysowane kreską. W tym sezonie brwi są wyraźne, „naturalne”, umieszczone w górę. Wróciły do łask sztuczne rzęsy(!) lub jeśli własne, to mocno tuszowane. Mile widziane

Jednym zdaniem

SZYBOWIEC typu „Jaskółka L” otrzymało krakowskie Muzeum Lotnictwa i Astronautyki w darze od Aeroklubu Wrocławskiego.

Telefon tygodnia

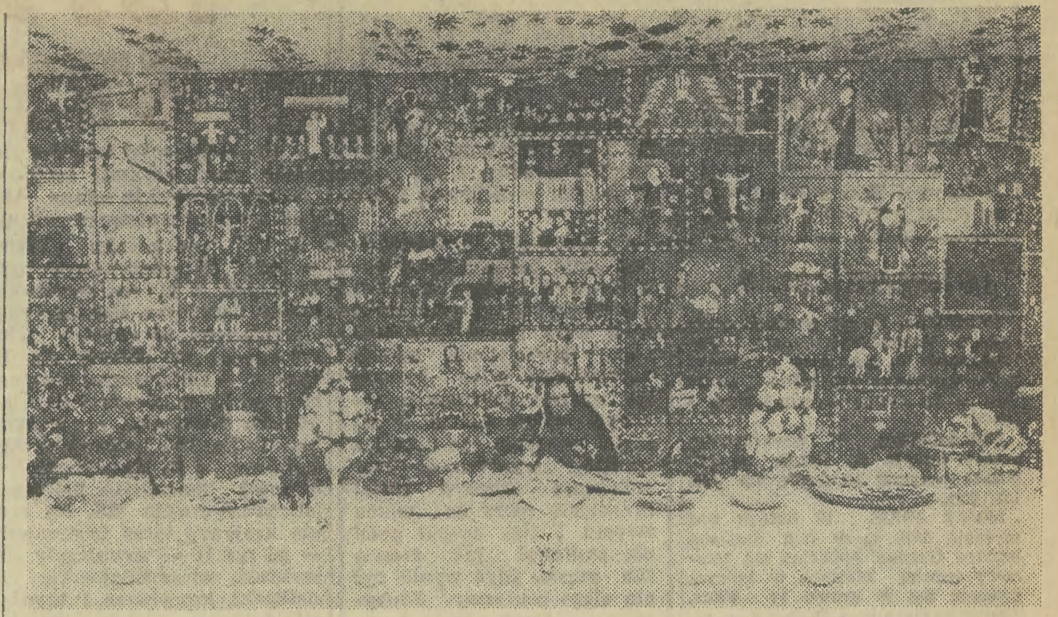
Nie każdy pragnie szaleć na balowej sali

Nie wszyscy w noc sylwestrową pragną szaleć na sali balowej, tańcząc do upadłego. Są bowiem i tacy, którym bardziej odpowiada spokojne poezowanie starego i powitane Nowego Roku. Równocześnie jednak nie uszczęśliwia ich propozycja pójścia na imprezę kinową. Po prostu chcieliby posiedzieć w kawiarni lub w jakiejś sali klubowej, posłuchać dobrej muzyki (choćby z taśmy), popatrzeć na jakiś dobre występy artystyczne — ot takie cztery godziny w udekorowanej sylwestrowo sali, spędzone spokojnie, kulturalnie a jednak odświętnie.

Niestety, nikt nie słyszał o takiej możliwości, nie wyczytał żadnego ogłoszenia, mimo że amatorów, jak to wynika z wczorajszego Telefonu tygodnia jest wielu. I to osób w różnym wieku i średnim i nieco starszym.

Pytano też nas, czy ktoś urządza bal sylwestrowy dla samotnych? Niestety, mimo usilnych poszukiwań nie udało nam się odkryć takich imprez.

Z drobnych spraw zwracano nam uwagę, że w sklepach nie można kupić serpentyn, confetti, nie ma też żadnych maseczek, śmiesznych maskotek, takich i innych drobiazgów, którymi można by udekorować na sylwestrowo mieszkanie prywatne. Są



Takiego wernisazu, jaki zgottowano wczoraj w krakowskim Muzeum Etnograficznym Katarzynie Gawłowej, 82-letniej malarce z Zielonek, jeszcze nie było.

W salach wystawowych, gdzie eksponowane są obrazy malarki, pochodzące ze zbiorów Muzeum Etnograficznego i kolekcji prywatnych, zebrał się licznie przybyli goście.

Artystkę przedstawił dyrektor Muzeum E. Waligóra. Katarzyna Gawłowa, która na tę okazję przybyła w pięknym, starym krakowskim stroju, obdarowała zebranych sercami z piernika, a potem podejmowała gości za wielkim „weselnym” stołem uginającym się od kolaczy, lukrowanych pierniczków, pączków i rumianych jabłek.

Ta niezwykle arazająca wystawa to wspólny wysiłek artystyka Janusza Trzebiatowskiego i opiekuna artystyki Jacka Łodzińskiego. (J. R.)

Fot. JADWIGA RUBIS

Co - Gdzie - Kiedy?

(Dokończenie ze str. 6)

Były lzy wzruszenia, gdy z gratulacjami dla artystki, wkroczyła w krakowskich strojach kapela i młodzież z Zielonek, niosąc kosz kwiatów dla krąjanki.

Ale opakowanie

Jedną z ostatnich tegorocznych nowości krakowskiej Spółdzielni Chemicznej „Florina” jest mleczko kosmetyczne w małej, o ciekawym kształcie buteleczce z tworzywa sztucznego. Nie ujmując nic samej jakości mleczka zachwyciło nas właśnie owo opakowanie.

Rocznie Spółdzielnia dostarczać będzie około 2 mln takich butelek. (paw)

Przychodnia, al. Pokoju 4, w godz. 18—22, tel. 181-80, a dla poradni pediatrycznej 183-86 — dla Śródmieścia, Przychodnia, os. Jagiellońskie bl. 1, w godz. 18—22, tel. 856-26 — dla N. Huty, Przychodnia, ul. Kronikarza Galla 24, w godz. 18—22, tel. 721-35 — dla Krowodrzy, Przychodnia, ul. Krakowskiego Boczna 3, w godz. 18—22, tel. 618-55 — dla Podgórze, Inf. Służby Zdrowia: od godz. 8—22, tel. 378-80, od godz. 22 do 8, tel. 240-93, Inf. Toksykologiczna, Kopernika 26, tel. 199-89, Ośrodek Inf. dla Inwalidów, ul. 1 Maja 5; tel. 228-11 (pon. śr. i piat. 16—18).

Apteki

Rynek Gł. 42, Waryńskiego 24, N. Huta Rew. Pałdz. 6, Długa 88, N. Huta Centr. A, bl. 3, pl. Wolności 7, Rynek Podgórski 3, Pstrowskiego 94.

Radio

PROGRAM I

NA FALI 1322 M

Wiadomości: 19, 20, 21, 22, 23, 6.01, 2, 3, 4, 5
16.00 Tu Jędynka, 17.30 Radiokurier, 18.25 Nie tylko dla kierowców, 18.33 Przeboje, 19.15 Pol. piosenki, 19.40 J. Ptaszyn — Wróblewski przedstawiła, 20.05 NURT, 20.25 Nowości płytoteki, 21.05 Kronika sport, 21.15 Koncert żyweń, 21.55 Dla zdrowia, 22.20 Tu Radio Kierowców, 22.30 Reportaż na zamówienie, 22.45 Recital Z. Sosnickiej, 23.12 Wiad. sport, 23.15 Koncert żyweń od Polonii dla rodzin w kraju.

PROGRAM II

NA FALI 249 M

Wiadomości: 16.40, 21.30, 23.30
17.00 Uwrocy Ravela, 17.30 Nim się książka ukaże, 17.40 Rep. lit. — Bu-Bu — Mama — Oho — Tata, 18.00 Stołeczne aktualności muzyczne, 18.30 Echa dnia, 18.40 Śladem inwestycyjnych miliardów, 19.00 Barok dla wszystkich, 19.40 Studio Relaks, 20.00 Informacje, rady, propozycje, 20.10 Radiolatarnia, 20.30 Arcydziela muz. XX w. — Wierchy — A. Malawskiego, 21.40 Publicystyka międzynarod., 21.45 Wiad. sport, 21.50 O wychowaniu, 22.00 Promenada, 22.30 Wiersze B. Justynowicza, 22.40 Kulisy sztuki — Publiczność zwymyślana, 23.10 Koncerty Monteverdigo, 23.35 Co słychać w świecie, 23.40 Muzyka, smyczkowa J. Pachelbela.

PROGRAM III

UKF 66,89 MHz

Wiadomości: 17, 19.30, 22
17.05 Muzyczna poczta UKF, 17.40 Fotoplastykon, 18 Muzykobranie, 18.30 Polityka dla wszystkich, 18.45 Z jazzowego archiwum, 19.15 Książka tygodnia — J. Gebethner — Młodość wydawcy, 19.35 W. A. Mozart — Czarodziejski flet — opera, 19.50 Wielbiciel — odc. B. Randall, 20 Studio nagrań, 20.30 Siedźba Hellenów — gawęda, 20.40 Słynne wokalistki jazzowe, 21 Reminiscencje muzyczne, 22.15 H. Sienkiewicz — Rodzina Polanieckich — odc. pow., 22.45 Romans przy koniaku, 23.05 Czas relaksu.

PROGRAM IV

I AUDYJCJE LOKALNE ROZGŁOSNI KRAKOWSKIEJ PR UKF 68,75 MHz

17.05 Podwieczorek muzyczny (Kr), 17.25 A. Grabowski — pierwszy historyk Krakowa — aud. (Kr), 17.40 Najnowsze nagr. Ork. i Chóru PR i TV w Krakowie aud. w opr. Jerzego Bresticzera (Kr), 18.10 W rytmie sportowym (Kr), 18.23 Pogoda (Kr), 18.25 Kodeks i kierownica, 18.40 Książki historyczne, 19.00 Szk. Śr. dla Prae. — Jez. polski, 19.15 IX Ogólnop. Olimpiada Jez. Ros. 19.30 Muzyka, 19.40 Czajkowskiego pod batutą Fritza Reintera, 20.15 von Wolkenstein — ostatni wielki Minnesanger, 21.00 Koncerty fortepianowe Beethovena (STEREO — Kr), 21.43 W. A. Mozart — Symfonia koncertująca Esdur, 22.15 W kręgu sprawy rodzinnych, 22.30 Kraje i ludzie.

Pocztowcy odetchnęli z ulgą

panie z „międzymiastowej” jeszcze nie

Z ulgą odetchnęli pocztowcy po świątecznym szczyście. Nikt pewnie nie zdaje sobie sprawy z ogromu pracy Poczty w tym trudnym okresie. W dniach przedświątecznych w Krakowie listonosze doręczali dziennie 320 tysięcy listów zwykłych, 48 tys. poleconych, a wszystkich paczek przedświątecznych przyszło do Krakowa aż 67.500. Natomiast telegramów tylko do Nowej Huty 7.248. Przesyłek listowych w okresie świątecznym było o 30 proc. więcej niż w roku ubiegłym.

Także krakowianie nie zapominali o swoich rodzinach i znajomych. Od 13 do 24 grudnia ze skrzynek pocztowych wyjmowano codziennie ponad 2 tony korespondencji, zaś przez Wydzielony Dworcowy Urząd Pocztowo-Telekomunikacyjny Kraków 2 przewinęło się 35.200 kg listów. Najtrudniejszymi dniami dla pocztowców były: 19, 20 i 21 grudnia. Jednak lepsza organizacja pracy, duża ofiarność pracowników Poczty i pomoc 50 uczennic z Zasadniczej Szkoły Łączności pozwoliły na terminowe opracowanie przesyłek.

Niestety, nie wszyscy korespondenci wiedzą, jak bardzo ułatwia pracę prawidłowe zaadresowanie przesyłki i umieszczenie właściwego kodu. W wielu wypadkach zdarzało się, że zamiast kodu na przesyłce napisano numer telefonu adresata. Nie ułatwiło to pracy pocztowcom, nie było też najlepszym dowcipem.

Okres świąteczny dał się we znaki także pracownikom telekomunikacji. Był jednak lepiej niż w latach poprzednich, przede wszystkim dzięki odciążeniu łączny międzymiastowej po uruchomieniu połączeń automatycznych. Największą ilość rozmów zamiejscowych zanotowano, jak zawsze, w dzień wigilijny po godzinie 18. W pierwszym i drugim dniu świąt ruch był już znacznie mniejszy. Panie z „międzymiastowej” z przyjemnością wspominają wigilię, jest to bowiem jedyny dzień w roku, kiedy wszyscy rozmówcy są przyjemni i uprzejmi nawet jeśli muszą dłużej czekać na rozmowę lub są zakłócenia na linii. Przed „międzymiastową” jest jeszcze najtrudniejsza noc w roku, noc żyweń noworocznych. Oby kontakt z rozmówcami telefonicznymi był tak sympatyczny jak podczas świąt. (es)

PORTMONETKĘ z piennym, znaną z dnia 21 XII o godz. 20.15 na dworcu PKS w Krakowie, można odebrać u ob. Gustawa Brykusa w Sławkowicach 130, 32-041 Przebieczany woj. m. krakowskie.

Od 2 tygodni do 2 lat

Jak długo czeka się w Nowej Hucie na realizację niektórych usług

Przyrost powierzchni usługowej na terenie Nowej Huty był w ub. 5-łacie dość niski w stosunku do rosnących potrzeb społeczeństwa. Ta dzielnica rozwija się bowiem nadal dynamicznie (liczy już 217 tys. mieszkańców), natomiast budownictwo

socjalno-usługowe pozostaje w tyle. Na planowanych 11 pawilonów handlowo-usługowych, jakie miały być oddane do użytku w latach 1971 — 75, przekazano tylko 4. W ostatnim okresie sytuacja uległa pewnej poprawie, niemniej niektóre rodzaje usług są nadal trudno dostępne dla ludności. Na usługi krawieckie trzeba czekać 3 — 8 tygodni, na jubilerskie ok. 4 miesiące, motoryzacyjne 2 — 3 tygodni, natomiast na usługi fizjarskie — do 2 lat.

Zbyt odległe są także terminy wykonywania usług wulkanizatorskich, kuśnierskich i dla rolnictwa, które przecież na zapleczu Nowej Huty stanowi ważną bazę zaopatrzeniową. Brak jest zupełnie usług artystycznego cerowania odzieży, czyszczenia i odświeżania odzieży skórzanej oraz usług grawerskich.

Program rozwoju usług w Nowej Hucie na bież. 5-letkę zakłada wzrost powierzchni warsztatów i zakładów rzemieślniczych o 13.250 m kw. Jeśli uda się ten plan zrealizować mieszkańcy dzielnicy mogą liczyć na odczuwalną poprawę. (aż)

Fot. JADWIGA RUBIS

W pierwszym meczu

Hokeiści Tatry lepsi od Cracovii

WCZORAJ odbył się pierwszy towarzyski mecz w hokeju na lodzie, w którym zespół Cracovii uległ II-ligowej Tatrze Kropivnicze (CSRS) 2:7 (0:0, 1:6, 1:1).

Telegraficznie

BELGRAD. Po 13 partiach finałowego szachowego meczu pretendentów W. Korczonj prowadzi z B. Spasskim już tylko 7,5:5,5 pkt. — do końca meczu jeszcze 7 partii.

BUKARESZT. W towarzyskim meczu hokeja na lodzie zespół Polski pokonał Rumunię 4:2 (2:0, 1:1, 1:1).

NEWY JORK. W dniach 4-8 stycznia 1978 r. w hall Madison Square Garden odbędą się tenisowe turnieje Masters, w którym zmierzą się w grupie I: Vilas, Connors, Orantes i Dibbs, a w gr. II: Borg, Gottfried, Ramirez i Tanner.

SZTOKHOLM. Podczas turnieju koszykarzy zespół gdańskiego Wybrzeża pokonał CW Post Nowy Jork (USA) 118:102 (61:42) — w meczu tym aż 57 pkt. dla Wybrzeża zdobył E. Jurkiewicz.

HELSINKI. Podczas mistrzostw Europy juniorów w hokeju na lodzie zespół Polski przegrał z ZSRR 1:8 (0:7, 0:1, 1:0).

Czwartkowe rozmowy

Z Antonim Durakiem o 30 latach pracy w ruchu sportowym na wsi

Nasz dzisiejszy rozmówca, to jeden z najbardziej znanych w mieście i województwie działaczy sportowych, człowiek, który był i jest nadal organizatorem i propagatorem kultury fizycznej na wsi. Mija już 30 lat od chwili kiedy Antoni Durak związał się z pracą w sporcie wiejskim. Ma na swym koncie wielkie i piękne sukcesy organizatorskie. Jest jednym z najpopularniejszych, najbardziej cenionych w kraju ludzi spod znaku LZS.

— Może przypomni Pan początki ruchu sportowego w krakowskich wsiach i swoje pierwsze kroki w tej pracy.

— Inicjatorem krzewienia kultury fizycznej wśród młodzieży wiejskiej w województwie krakowskim był Jan Krejca. On mnie zwerbował do pracy, powierzając funkcję instruktora kulturalno-oświatowego i sportowego w zarządzie powiatowym „Samopomocy Chłopskiej”. Pod patronatem tej organizacji powstały pierwsze Ludowe Zespoły Sportowe. Potem przeszły pod opiekę „Służby Polsce”, by w 1956 r. usamodzielnic się organizacyjnie. Ja stopniowo obejmowałem coraz wyższe stanowiska, w 1952 r. stanąłem na czele krakowskich LZS-ów i do dziś pełnię tę funkcję.

— Jak kształtował się proces tworzenia LZS-ów w Krakowskim?

Bramki zdobyli: dla zwycięzców: Medvik i Polasek po 2 oraz Suchanek, Bumbarik i Koutny, a dla pokonanych — Sikora i Cieslicki.

Po pierwszej bezbramkowej tercji hokeiści Tatry dali Cracovii lekcję szybkiej i pomysłowej gry strzelając w II tercji meczu aż 6 bramek. Krakowianie zdolali odpowiedzieć tylko jednym trafieniem uzyskanym po solowym rajdzie Sikory. W III części spotkania gra była już bardziej wyrównana, lecz hokeistom Cracovii nadal brakowało sporo do miana zespołu I ligi. Zespół gości nie atakował już zresztą tak często, gdyż wynik był dla niego korzystny. Zdobyta przez Cieslickiego druga bramka (przy stanie 1:7) oraz strzał w słupek Jusewicza w ostatnich minutach meczu były jedynymi przyjemnymi dla kibiców Cracovii momentami w tej części gry.

Dziś o godz. 18.00 mecz rewanżowy. Oczekujemy lepszej postawy krakowian.

(Wi-Gr)

1977 rok w GTS Wisła

Dla większości kibiców zwykłych rozliczać działalność klubów przez pryzmat osiągnięć piłkarzy, rok bieżący był dla Wisły niezwykle udany. Ale na ocenę działalności gwardyj-skiego klubu zapracowali nie tylko piłkarze.

Z 1367 sportowców „Białej gwiazdy” 53 powołanych było do kadry, a 31 reprezentowało barwy narodowe. Największymi osiągnięciami na arenach międzynarodowych szczytą się: D. Tyrawa — zdobywczyni srebrnego medalu w sztafecie na ME, M. Krawczyk — srebrna medalistka ME juniorek w koszykówce i E. Katolikowa — brązowa medalistka halowych lekkoatletycznych ME. Na arenie krajowej tytuł mistrzowski — po raz II — wywalczyły koszykarki, wicemistrzowskie — siatkarki, koszykarze i brydżystki, a trzecie miejsce zajęły judocy. W konkurencjach indywidualnych wiślacy zdobyli 20 medali, w tym 7 złotych (trzykrotnie Sokółowska, dwukrotnie Katolikowa i Pierzynka w l.a. oraz Dworzycyńska w judo).

Dużo to czy mało? Generalnie — mimo sukcesów — rok bieżący wypadł poniżej oczekiwań. Z 11 sekcji wiślackich jedynie piłkarze, głównie dzięki dosko-

nałej rundzie jesiennej wypadli znacznie lepiej niż w roku 1976, pewien postęp zanotowały również sekcje brydżowa i lekkoatletyczna, w której jednak na wyniki pracowała kilkusobowa grupa zawodniczek i zawodników. Na dotychczasowym poziomie działały sekcje: bokserska, judo, siatkówki i strzelecka, natomiast w pozostałych — koszykarskiej, pływackiej i gimnastycznej — w sekcjach w których krakowianie odnosili dotychczas wiele sukcesów, dał się zauważyć duży regres.

Przyczyn tego stanu jest kilka. Najbardziej rzucający na osiągnięcia sportowe jest brak bazy w pełni zaspokajającej potrzeby klubu, a w wielu sekcjach wręcz uniemożliwiający prawidłowy tok szkoleniowy. Odbija się to przede wszystkim na pracy z młodzieżą czego wynikiem był m. in. fatalny występ 52-osobowej ekipy wiślaków w V Ogólnopolskiej Spartakiadzie Młodzieży, jej skromny dorobek medalowy (2-4-5) i daleka 22 lokata w klasyfikacji klubowej.

Lecz wyniki zależą nie tylko od bazy. W wielu sekcjach Wisły nie widzi się nowoczesnych metod treningowych, zbyt wolno wdraża się osiągnięcia naukowe do procesu szkoleniowego, szwankuje współpraca z lekarzami i psychologami, sporo do zyczenia pozostawia system naboru i selekcji młodzieży.

Ostatnie posiedzenia zarządu Towarzystwa poświęcone były w głównej mierze poszukiwaniu dróg wyjścia z impasu w wykazujących największy regres sekcjach. Przyjęto plan długofalowych działań mających na celu odegranie przez Wisłę czołowej roli już podczas najbliższej Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży i zdecydowane zwiększenie udziału sportowców „Białej gwiazdy” w ekipie olimpijskiej na igrzyska moskiewskie. Natomiast w roku przyszłym celem priorytetowym jest osiągnięcie przez piłkarzy tytułu mistrzów Polski, na który to tytuł czeka i którego życzy Wiśle cały sportowy Kraków.

(wd)



— Był to z jednej strony wsparta, spontaniczny ruch młodzieży szukającej drogi wyżycia się w sporcie, a z drugiej ogromnie trudny proces przezwyciężania uprzedzeń, zwyczajów, określonego stylu bycia. Proszę pamiętać, iż w latach pięćdziesiątych, wiejska dziewczyna uganiana po boisku za piłką w sportowym stroju, wywoływała szok u starszych. Było to wyzwanie rzucane obyczajowi, tradycji. Przelamywanie oporów, krzewienie sportowych nawyków, to było nasze zadanie. Jeździłmy po usiach, pomagaliśmy w organizacji, zachęcaliśmy do uprawiania sportu, tworzenia LZS-ów, urządzaliśmy zawody, festyny z elementami sportu. Takie imprezy jak festyny zyskiwały najłatwiej uznanie, aprobatę. Przychodziła na nie cała wieś. Niemniej w czynnie społecznym, przygotowywano boiska. Była to trudna, ale uspaniała praca.

— Co sprawiło Panu największą satysfakcję?

— To, że z niczego stworzyliśmy coś, że niemal od stanu zerowego doprowadziliśmy kulturę fizyczną na wsi do dzisiejszego, wysokiego poziomu. Są dziś przecież namacalne dowody tego, tysiące imprez sportowych urządzanych na usiach, wyścigi turystyczne, rajdy, spartakiady. Iuż medalistów olimpijskich, mistrzów świata wywodzi się ze wsi, w LZS-ach rozpoczynała swą karierę sportowa. Cieszy mnie także wieść z ludźmi. Do dziś, mimo iż po reformie administracyjnej kraju znaleźli się w różnych województwach, koledzy, z którymi współpracowałem w rozwoju sportu na wsi, przyjeżdżają w odwiedziny, pytają o radę, telefonują z zyczeniami, dają różne dowody pamięci. To wielka satysfakcja. Kiedy jadę przez wioski i widzę młodzież grającą w piłkę, przeżywam ogromną radość, bo to przecież i moja praca, moja pasja, działania temu celowi służą.

— Panie Prezisie. Mówi się iż koniec wieńczy dzieło. Jak daleko jeszcze do zakończenia procesu usportowienia wsi?

— Z pewnością znacznie bliżej aniżeli 30 lat temu, jednak przed nami jeszcze wiele do zrobienia. W województwie krakowskim mamy na przykład 364 LZS-y a wsi około 500. Trzeba więc dotrzeć tam, gdzie ruch sportowy jest słaby, dalej go propagować, rozwijać.

— Gratulując poprawdy pięknie osiągnięć, życzę Panu wielu lat dalszej równie owocnej działalności dla dobra kultury fizycznej na wsi krakowskiej.

Rozmowę przeprowadził: JERZY LANGIER

TOTEK płaci: w I losowaniu — za piłki po ok. 22.000 zł, za czwórki po 401 zł, za trójki po 26 zł; w II losowaniu — za piłki po ok. 20.000 zł, za czwórki po 544 zł, za trójki po 57 zł.

W MAŁYM LOTKU wylosowano następujące numery: I losowanie — 4, 8, 20, 27, 35; II losowanie — 7, 8, 17, 25, 35. Wylosowano końcówki banderoli: 8688.

W EXPRESS-LOTKU wylosowano następujące numery: 14, 19, 21, 32, 46.

MOSKWA. Najlepszym sportowcem 1977 roku w ZSRR wybrany został W. Jaszczenko — rekordzista świata w skoku wzwyż (283 cm).

Co gdzie kiedy

29
GRUDNIA

CZWARTEK
Dominika
Tomasza

Teatry

Słowackiego 19.15 Mieszczanie. Miniatura (pl. św. Ducha) 20.15 Cudzoziemka. Stary 19 Dziady. Kameralny 20.50 Wystawa ku czci G. Zapolskiej. Ludowy 19.15 Romans z wodewilu. Muzyczny (Lubicz 48) 19.15 Pehia w uchu (od l. 18). Groteska 17 Hej na smoka. Regionalny (Filipa 6) 17 i 19.30 Szopka.

Kina

Kijów 16.30, 19.30 Sprawa Gorgonowej cz. I i II (pol. l. 13). **Uciecha** 16.30, 19.30 Trędowata, Ordynat Michorowski (pol. l. 13). **Warszawa** 15.45, 18, 20.15 Omen (ang. l. 18). **Wolność** 15.45, 18, 20.15 Czy zabija? (fr. l. 15). **Sztuka** — studyjne 15.30, 18, 20.30 Niewinne (wl. l. 18). **Wanda** 15.45, 18, 20.15 Powrót różowej pantery (ang. l. 12). **Mr. Gwardia** (Lubicz 15) 15.45 Wielka podróż Bolka i Lolka (pol. b.o.). 17, 19 Wybawieniem będzie śmierć (fr. l. 18). **Wzros** (Zamojskiego 50) 15.45, 18, 20.15 Tragedia Posejda (USA l. 15). **Swit** (Nowa Huta, os. Teatralne 10) 16, 18, 20 Diabli mnie biorą (fr. l. 15). **M. Sala** 15, 17, 19 Oddział (USA l. 18). **Swiatowid** (N. Huta, os. Na Skarpie 7) 15.30, 18, 20.15 Intrzyga rodzinna (USA l. 15). **M. Sala** 15, 17, 19, 30 Patt Garret i Billy Kid (USA l. 18). **Kultura** (Rynek Gł. 27) 18, 20 Nieuchwytny morderca (wl. l. 18). **Wiedza** (Rynek Gł. 27) 17.15 Synowie Nilu — Skarby Jasnej Góry (pol. b.o.). **Mikro** (Dzierżyńskiego 5) 15.45 — zamkn., 18, 20.15 Oddział (USA l. 15). **Dom Zolnierza** (Lubicz 48) 15 Zdzjęcia próbne (pol. l. 15). **Wista** (Gazowa 21) 16, 18 Samotnik (fr. l. 15), 20 Joe Kidd (USA l. 15). **Maskotka** (Dzierżyńskiego 55) 15.30 Z podnieśnięciem czołem (USA l. 15), 17.30, 19.30 Postanowienie z innej planety (RFN b.o.). **Pasaż** (Pasaż Bielańska 13) 16, 17 Przygody Bolka i Lolka, 18, 20 Taka ładna dziewczyna (fr. l. 18). **Ugorek** (os. Ugorek 17) 19 Policia dziękuję (wl. l. 18). **Sfinks** (Majakowskiego 2) 16, 18, 20 Drapieżca (fr. l. 15). **Związkowiec** — studyjne (Grzegorzewska 71) 16 Podróż kota w butach (jap. b.o.), 18, 20.15 Strach nad miastem (fr. l. 18).

Telewizja

CZWARTEK — I: 15.55 Program dnia, 16 Obiektyw, 16.20 Dziennik, 16.30 Spoko gór i rzek — wyzwolenie Śląska i Krakowa, 17 Ekran z bratkiem, 18 Rep. wojskowy, 18.30 Sonda, 18.50 Radzimy rolnikom, 19 Dobranoc, 19.30 Wieczór z dziennikiem, 20.30 Kojak — Była cudowna dziewczyna — film USA, 21.25 Pegasz, 22 Klub Fantastyki, 22.35 Kalendarz z J. Christowa, 22.55 Dziennik.

CZWARTEK — II: 15 Jez. ros. — kurs podst., 15.30 Co dalej maturzysto, STUDIO BIS, 16 Goście Studia BIS, 16.25 Spotkanie z A. Bardinim, 17.40 Śpiewa A. Pugaczowa, 18.15 Earth and Fire, 18.30 Goście Studia BIS, 18.40 Program lokalny, 19 Dobranoc, 19.10 Zbliżenia (Kr), 19.30 Wieczór z dziennikiem, 20.35 ABBA w Studio 2, 21.25 Właśnie leci kabarek, 21.55 — 24 godziny, 22.10 Nastroje — Nas troje.

PIĄTEK — I: 6.30 i 7 RTSS — matematyka, biologia, 11.30 Rym serca — film fab. TVP, 15.25 NURT, 15.55 Program dnia, 16 Obiektyw, 16.20 Dziennik, 16.30 Zapraszamy na stadiony, 17 Dla

dzieci — Znacze? To posłuchajcie, 17.30 Poradnik zmotoryzowanego turysty, 17.40 Serenada z 12 piętra — film fab. rum., 18.50 Wystąpienie ambasadora Socjalistycznej Republiki Kuby, 19 Dobranoc, 19.30 Wieczór z dziennikiem, 20.20 Robotnicze losy — Początek nowego — film fab. ang., 21.30 Sygnały filmowe, 22 Studio Sport — Turniej czterech skoczn. 22.30 Dziennik, 22.45 Muzyczny Zachód — progr. muz.

UWAGA

Za zmiany w ostatniej chwili wprowadzone w programie teatrów, kin, radia i telewizji — redakcja nie bierze odpowiedzialności.

Wystawy-muzea

Wawel — komnaty (czw. 10-18, piat. 12-18 — wst. wol.), Wawel zaginiony (czw. 10-15.30, piat. niecz.), Zamek i Muzeum w Pieskowej Skale (czw. piat. 10-16), **Muzeum Lenina**, Topolowa 5; **Lenin** w Polsce, w Krakowie i w dniach Wielkiego Października, Z działalności pol. i ros. rewolucjonistów (czw. 9-16, piat. 9-18 — wst. wol.), Oddział w **Poroninie** (Lenin na Podhalu) (czw. piat. 9-16 — wst. wol.), w **Białym Dunaju** (czw. piat. 9-16 — wst. wol.), **Muzeum Historyczne** — Oddziały, **Jana** 12; **Militaria**, Zegary (czw. 9-15, piat. 9-17), **Szpitalna** 21: Dzieje teatru krak., oraz „Zawsze Wesela” (czw. 9-17, piat. 9-15), **Krzysztofory**, Rynek Gł. 35; **Pamiętki** z gąłki Wieży Mariackiej (czw. 9-15, piat. 9-17), **Franciszkańska** 4: Szopki krakowskie (czw. 10-18, piat. 9-17), **Muzeum Narodowe** — Oddziały, **Sukiennice**: Galeria pol. malarstwa i rzeźby 1764-1900 (czw. 12-18 — wst. wol., piat. 10-16), **Dom Matejki**, Floriańska 41 (czw. 10-16, piat. 12-18), **Szolańskich**, pl. Szczępańskiego 9; **Pol. malarstwo** i rzeźba do 1784 r. (czw. piat. 10-16), **Czartoryskich**, Piłarska 8: Arcydzieła ze zbiorów Czartoryskich (czw. 12-18 — wst. wol., piat. 10-16), **Nowy Gmach**, al. 3 Maja 1: Polska — Czechosłowacja — Wielki sąsiedztwa i przyjaźni (czw. piat. 10-16), **Archeologiczne**, Poselska 3: Starożytność, I średniowiecze Małopolski i in. (czw. 14-18 — wst. wol., piat. 10-14), **Etnotraficzne**, pl. Wolnica 14; **Malarstwo K. Gawłowej** (czw. piat. 10-15), **Przyrodnicze**, Sławkowska 17; **Fauna Polski**, Fauna epoki lodowcowej (czw. piat. 10-13 — wst. wol.), **Pawilon Wystawowy**, pl. Szczępański 3: Czołówek i otoczenie (czw. 11-18, piat. 13-20), **Galerie**: **Przymat**, Łobzowska 3; **Prace** krak. grafików (czw. piat. 10-18), **ZPAF**, ul. Anny 3: **Polacy** w Antarktyce (czw. piat. 10-18), **Sztuki Nowocześnie**, Nowa Huta, os. Kościuszkowskie 5; **J. Maziarzka** — **Prace** (1948-77) (czw. piat. 11-18), **Sztuki Współczesne**, Bracka 2; **Rysunki A. Rzepli** (czw. piat. 11-19), **„Desy”**, św. Jana 3: **Malarstwo**, rzeźba L. Sienkiewicza (czw. piat. 11-18), **Arkady**, pl. Szczępański 3: **Obrazy**, rysunki 1975-1977 J. L. Zabokowskiego (czw. 11-18, piat. 13-20), **Pałac Sztuki**, pl. Szczępański 4: **Dorocznym Salon** Malarstwa Krakowskiego (czw. piat. 10-17), **al. Róż** 3: **Wyst. konkursu** na rysunek i pastel (czw. piat. 11-18), **Mały Rynek** 4: **Malarstwo A. Zielińskiego** (czw. piat. 11-19), **Floriańska** 34: **Pejzaż polski** — St. Batrucha (czw. piat. 10-18), **Rydłówka**, Tejmajera 28 (czw. 15-18, piat. 11-14), **KTF**, ul. Boh. Stalina-gradu 13; **Venus** 77, cz. II (9-21), **Kopalnia Soli**, Wieliczka — **muzeum Zup Krakowskich** (9-16), **Kramy Dominikańskie**, Stolarska 8/10: **Wyst. lalek i masek K. Mikulskiego** (czw. piat. 11-19), **ZK TPFR**, Rynek Gł. 20, I p.: **Wyst. plakatu** — 60 roczn. Rew. Październikowej (czw. piat. 16-19).

Dyżury

Chir., **Chir. dzieci**, **Laryng.** os. Na Skarpie, **Okulist.** Kopernika, **Urolog.** Grzegorzewska 18 (**Neurologia** oraz inne oddziały szpitali wg regionizacji), **Pogot.** **Ratunek**: **Lazarza** 14: **Ambulatorium Okulistyczne** (cała doba), wypad. tel. 99, zachorowania i przewozy 238-33, **Informacja**, tel. 205-11, **Rynek Podgórski** 2: 625-50 i 627-57, **Lotnisko Balice** 745-48, **Pogot.** **MO** tel. 97, **Telefon Zaufania** 371-37 (15-22), **dla dzieci i młodzieży** 611-42 (14-18), **Straż Poż.** 98, **Informacja o usługach**, **Floriańska** 20, tel. 271-30, 228-90 (7-18), **Nowa Huta**: **Pogot.** **MO** tel. 444-44, **Pogot.** **Ratunek**, 422-22, 417-70, **Straż Poż.** 433-33, **Dyżur pediatr.** dla **Nowej Huty**, **Szpital** w **Nowej Hucie**, **Inf.** kolejowa zagr. 241-82, kraj. 223-33, 295-15, **Pomoc Drogową PZM**, ul. Kawory 3 — **Kraków**, tel. 755-75 i 748-92 (7-22), **Milicyjny Telefon Zaufania** 216-41 cała doba, 252-33 (8-16), **Krak. Tow. Świadomości Macierzyństwa**, Młodz. **Poradnia Lekarska**, ul. Boh. Stalina-gradu 13, tel. 278-08 (9-18), **Wizyty domowe lekarzy chorób dzieci** oraz **lekarzy kardiologów** — Lek. Spółdz. Pracy, tel. 295-78, 225-66 (15-23.30), **Inf. Turystyczna** „Wawel-Tourist”, **Pawia** 8, tel. 260-91 (8-18), **Inf. Kulturalna**, **KDK**, pok. 144 (III p.), tel. 244-02 (w godz. 11-18), **Poradnia Przedmałżeńska i Rodzinna**, pl. Wiosny Ludów 6 (sr. I, piat. 16-19), **Dyżurny psychodnie** — ogólne, pediatryczne, stomatologiczne, gabinety zabiegowe (świadczona ambulatoryjnie i wizyty do- (Dokończenie na str. 5)

— Ale to nie wypity wczoraj alkohol był przyczyną, że czuł dziś nastój dramatu. Ta przyczyna mogła być po prostu to, że źle spał. Przez całą noc zwidywały mu się twarze dzieci, powiększone jak w kinie, twarze przypominające małego Gastina i małego Selliera, ale nie będące dokładnie ani jednym, ani drugim.

Daremnie próbował przypomnieć sobie swój sen. Ktoś miał do niego żal, ktośś z dzieci, ale nie wiedział które, myliły mu się ze sobą. Powtarzał sobie, że przecież łatwo je rozróżnić, ponieważ syn nauczyciela nosi okulary. Tylko, że po chwili widział Marcela Selliera, też w okularach, który odpowiedział na jego pełne zdziwienia pytanie:

— Wkładam je tylko wtedy, gdy idę do powieździ.

To, że Gastin siedział w więzieniu, nie było aż taka tragedia, ponieważ prucznik żandarmerii nie bardzo wierzył w jego winę z pewnością tak samo jak i sędzia śledczy. Lepiej, żeby tam posiedział przez kilka dni, niż gdyby miał być we wsi, zamknięty w swoim domu. A jedno zeznanie, zwłaszcza zeznanie dziecka, nie wystarczało, by zapadł wyrok skazujący.

W umyśle Maigreta wszystko to było jeszcze bardziej zagmatwane. To często mu się zdarzało. Można powiedzieć, że w czasie każdego nowego śledztwa jego nastroj podlegał mniej więcej takim samym wahaniom.

Na początku widzi się ludzi z zewnątrz. Poznaje się ich najbardziej widoczne drobne dziwactwa, i to jest zajmujące. Później, pomatu, człowiek stara się wejść w ich skórę, odgadnąć, dlaczego postępują w ten czy inny sposób, wreszcie przypatruje się na tym, że myśli jak oni — i to już przestaje być zabawne.

Mozliwe, że po dłuższym czasie, gdy się odglądało ich już tyle razy, że nie już nas w nich nie dziwi, można by się z nich śmiać, jak to robi doktor Bresselles.

Maigret jeszcze do tego nie doszedł. Zajmowali go



chłopcy. Zdawało mu się, że co najmniej jeden z nich musi przeżywać w tej chwili kosmar, mimo jasnego słońca, w którym kąpała się cała wioska.

Zszedł, by zjeść śniadanie w swoim kacie w chwili, gdy na plac zaczęły zjeżdżać bryczki tych farmerów, którzy mieszkali najdalej. Nie wchodzili od razu do oberży, stawali w małych, czarnych grupkach na ulicy i przed kościołem, ich białe koszule odbijały oświetlającą od opalonych twarzy.

Nie wiedział, kto się zajął pogrzebem, nie pomyślał, żeby się o tym dowiedzieć. Wiedział tylko, że trumne sprowadzono z La Rochelle i ustawiono ją do razu w kościele.

Czarnych postaci szybko przybywało. Maigret różnił twarze, których jeszcze nie znał. Porucznik żandarmerii uściśnął mu dłoń.

— Nie nowego?

— Nic. Wczoraj odwiedziłem go w celi. Ciągłe zaprzecza i nie może zrozumieć, dlaczego Marcel Sellier upiera się przy swoim oskarżeniu.

Maigret wszedł na szkolne podwórce, lekcji dziś nie było, okna domu nauczyciela były zamknięte. Nie widać było nikogo. Matka i syn z pewnością nie wezmą udziału w pogrzebie, zostaną u siebie, milczący, wystraszeni, czekający na jakiś incydent.

A jednak w tłumie nie wyczuwało się gniewu. Mężczyźni zagadywali do siebie, niektórzy zaczęli wstęp-

(Ciąg dalszy nastąpi)

(34) Numer indeksu: 35039